

Dziennik Łódzki

Wydanie A ŁÓDŹ, 33 Cena 1 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

PRZYJACIELSKA WIZYTA STANISŁAWA KANIA W PRADZE

15 bm. na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz...

W toku przyjacielskiej rozmowy na Zamku Praskim Stanisław Kania i Gustav Husak...

Agencja TASS o amerykańskich ocenach sytuacji na świecie

Prasa radziecka opublikowała 13 bm. pt. „W oderwaniu od rzeczywistości”...

Nie można bowiem inaczej ocenić np. nadawanych przez sieć telewizyjną ABC wypowiedzi sekretarza stanu USA...

Dalszy ciąg dyskusji sejmowej drukujemy dziś na str. 4

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Nie stąbnie zainteresowanie polskimi sprawami w środkach masowej komunikacji całego świata.

Powoli, ale systematycznie rozwija się tam kampania prezydencka, gdyż w kwietniu Francuzi wybiorą nowego szefa państwa.

inna. Otóż niedawno zakończony głoszą RPR, zdecydowana większość szwadrowy wypowiadał do walki o prezydenturę Jacquesa Chiraca...

Stało się to natychmiast ogromną sensacją polityczną we Francji i nikt się nie dziwił, że na jego pierwszą konferencję prasową, jako kandydata, przybyło ponad 400 dziennikarzy.

Jakie są prognozy co do szans Chiraca? Dane wynikające z ankiety mówią o znacznej przewadze prezydenta, ale nie zapominajmy o dwóch elementach.

Uważni obserwatorzy pierwszych posunięć nowej administracji amerykańskiej w dziedzinie polityki międzynarodowej są wyrażnie zaskoczeni.

problemów sytuacji międzynarodowej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego i polityki zagranicznej obu państw

Rozmowy przebiegały w serdecznej partyjnej atmosferze wzajemnego zrozumienia i wykazywały zgodność poglądów obu stron na wszystkie podstawowe problemy.

Papież Jan Paweł II rozpoczyna podróż azjatycką

W poniedziałek papież Jan Paweł II rozpoczyna dziesięcioletnią, najdłuższą podróż zagraniczną dotychczasowego pontyfikatu...

Celem obecnej wyprawy jest udzielenie wsparcia duchowego katolikom Azji oraz umocnienie kościołów miejscowych.

SPRAWY NARODU I KRAJU

SPOTKANIE PREMIERA WOJCIECHA JARUZELSKIEGO Z DZIENNIKARZAMI

13 bm. w siedzibie rządu odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego z dziennikarzami prasy, radia, i telewizji...



N/z: podczas konferencji prasowej w URM w Warszawie.

Przebieg spotkania był odmienny niż to zwykle bywa na konferencjach prasowych. Zaczęto od razu od pytań, w których dziennikarze poruszyli wiele istotnych tematów i które objęły bardzo dużo dziedzin społeczno-gospodarczych.

Premier poinformował, że w tym dniu odbył się, zarówno posiedzenie Prezydium Rządu, jak i Rady Ministrów...

zapytywali dziennikarze — podziału zadań wśród członków Prezydium Rządu. Z grubsza jest on następujący.

Za tydzień XXVI Zjazd KPZR

Za tydzień, 23 bm., w Moskwie rozpocznie się XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...

Panika w Neapolu

W sobotę wieczorem w południowych rejonach Włoch, które doznały dotkliwych strat w wyniku listopadowego trzęsienia ziemi...

znaniową ale również GUS, co — jak podkreślił — stanowi wyraz wagi jaką przywiązuwał będzie rząd do stworzenia systemu obiektywnej, szerokiej informacji...

Dostawy ryżu z ZSRR

Realizowane są dostawy artykułów spożywczych ze Związku Radzieckiego. Do Małaszewiczy — suchego portu PKP w woj. białostockim...

się ona szerokim przeglądem sił partyjnych, ich gotowości do realizacji i rozwiązywania nowych, ważnych zadań.

Zebrań i konferencji partyjne, oraz zjazdy republikańskie były manifestacją pełnego poparcia dla wewnętrznej i zagranicznej polityki KPZR.

CO DZIEŃ ONIESIE

W 47 dniu roku słońce weszło o godz. 6.50, zaszło zaś o godz. 16.51.

Imieniny obchodzą: Danuta, Julianna. Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami i okresami opadów śniegu.

Ważniejsze rocznice: 1731 — Ur. M. Bacciarelli, malarz włoski...

Taka sobie myśl. Słowa nie spłacają długu. Uśmiechnij się



— To bardzo łatwe, proszę państwa — ciągnie z górką!

ważniejszy, chociaż wcześniej zapowiadała harmonijną współpracę między poszczególnymi resortami.

Młode, niepodległe państwo afrykańskie, Zimbabwe, stało na progu wojny domowej — takie opinie pojawiają się coraz częściej w doniesieniach z Salisbury.

Premier Mugabe przewodził ZANLA, zaś jego główny rywal Nkomo stał na czele ZIPRA.

HENRYK WALENDA

Wolne soboty w przemyśle lekkim

Przez wiele godzin trwała w miniony piątek dyskusja nad przedstawionym 4 bm. przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego czterema wariantami organizacji pracy w soboty w ciągu 1981 r. Rozmowy te prowadziła wiceminister przemysłu lekkiego — Mirosława Wasowicz i dyrektor departamentu pracy, płac i spraw socjalnych MPL — Mirosław Woźniakowski z przedstawicielami związków zawodowych działających w resorcie, przy udziale dyrektorów wszystkich zjednoczeń.

Proponowane do rozważenia warianty zostały szeroko przekonsultowane z załogami prawie wszystkich zakładów w przemyśle lekkim. W uzgodnieniu podpisanym na zakończenie piątkowych rozmów przez przedstawicieli resortu „NZZZPPOIS, Tymczasowej Komisji Włókiarzy NSZZ „Solidarność” i NSZZ Włókiarzy „Współpraca” przyjęto w przemyśle lekkim średni czas pracy w tygodniu w wymiarze 42 godzin dla systemu jednoczesnego i dwumianowego oraz 41,3 godz. dla systemu trójmianowego, bez uwzględnienia dni świątecznych.

Z konsultacji przeprowadzonych w przedsiębiorstwach wynika, że większość załóg przemysłu lekkiego wypowiada się za przyjęciem wariantu pierwszego. Przedstawione cztery warianty organizacji pracy w soboty nie wykluczają możliwości stosowania w przedsiębiorstwach innych rozwiązań, pod warunkiem zachowania podanego wyżej wymiaru czasu pracy.

Tak więc po wielu burzliwych dyskusjach sprawa organizacji pracy w soboty w bieżącym roku znalazła wreszcie w przemyśle lekkim swój finał. Poczynając od najbliższej soboty — 21 lutego br., pozostawia się przedsiębiorstwach możliwość wyboru dnia pracy, jak również w zależności od przyjętego rozwiązania i warunków lokalnych — ilości sobót do przeprowadzenia w ciągu br. Jak wynika z przeprowadzonych przez wszystkie związki zawodowe konsultacji, załogi pracujące w systemie trójmianowym opowiedziały się raczej za maksymalną niską liczbą sobót do przeprowadzenia, a więc osiemiu w wymiarze osiemu godzin pracy. W ten sposób więcej sobót pozostaje wolnych do dyspozycji rodzin pracowniczych. (cr)

Terminy wolnych sobót i rozkład czasu pracy w ramach 102—104 godz. do przeprowadzenia w soboty dla systemu jedno- i dwumianowego oraz 60—66 godz. dla systemu trójmianowego ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu ze związkami zawodowymi działającymi w przedsiębiorstwie, uwzględniając uwarunkowania lokalne — np. transport, komunikacja, handel, żłobki, przedszkola itp. Przy ustalaniu w przedsiębiorstwach dni wolnych należy także uwzględnić ustalenia władz terenowych ze związków zawodowych.

MKZ Ziemi Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 260

Od dziś siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” jest budynek przy ul. Piotrkowskiej 260. W sobotę zakończono przeprowadzkę z wcześniej zajmowanego lokalu przy ul. Sienkiewicza.

W budynku udestępniono „Solidarność” przez władze miasta, które wyprowadziły trzy instytucje mające tu swoje biura do innych pomieszczeń, jest ok. 80 pokoi na parterze i dwóch piętrach. Znaczący poprawie uległy więc warunki pracy i przyjmowania interesantów przez prezydium MKZ Ziemi Łódzkiej oraz jego agendy. W nowej siedzibie zainstalowano 16 telefonów na użytek „Solidarności”. Prowadzić się też będzie konieczne roboty porządkowe i remontowe, które jednak nie będą ograniczać działalności MKZ Ziemi Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 260. (kt)

Atut główny — wiara w rozum narodu

W miniony piątek uczestniczyłem, wraz z grupą kolegów-dziennikarzy, w konferencji prasowej rzecznika rządu. Miała ona niezwykle charakter, gdyż przybył na nią, bezpośrednio po pierwszym posiedzeniu Prezydium Rządu, premier Jaruzelski wraz ze swymi trzema zastępcami. Przebieg tego 2-godzinnego spotkania relacjonujemy na innym miejscu, więc ograniczę się do kilku osobistych refleksji.

Premier nie ukrywał, że to pierwsze spotkanie z przedstawicielami prasy jest dla niego trudne, ale jednocześnie podkreślał, iż miało być i zresztą było, podkreśleniem wagi jaką przywiązuje on do sprawy pełnego i wszechstronnego informowania opinii publicznej. Może to przyspieszyć proces odbudowywania zaufania do władzy państwowej i jednocześnie pomóc jej w sprawowaniu konstytucyjnych funkcji.

Większość pytań oscyływała wokół problemów reformy gospodarczej, raportu o stanie naszej gospodarki, 3-letniego planu stabilizacji i dekalogu potrzeb przedstawianego na posiedzeniu Sejmu. Premier-generał odpowiadał na nie osobiste, lub prosił o uściślenie odpowiedzi jednego z obecnych wicepremierów, ale w pewnym momencie dał do zrozumienia, że sprawą główną jest dla niego, chociaż że inne także są w kręgu uwagi rządu, coś znacznie pilniejszego.

Znalazło to wyraz w następujących sformułowaniach: — Na ruchomych płaszczyznach nie ma, i dlatego sprawa główna jest dziś i będzie jutro stabilizacja. Demokracja nie może się rozwijać w anarchii, a gospodarki nie uda się wyprowadzić na spokojne wody, gdy pozostaniemy w stanie wibracji. Musimy socjalizm ulepszyć, ale innej podstawy dla naszego narodowego bytu nie ma.

W zestawieniu z wcześniejszym, wyśtosowanym w Sejmie, apelem o „90 spokojnych, wypełnionych rzetelną pracą, dni” rysuje się wyraźny priorytet zadań, które postawił przed sobą premier Jaruzelski. I chociaż bronił się przed sformułowaniem, które określa obecną gabinet jako „rząd ocałania narodowego”, stwierdzając, że nie chce i nie może przypisywać sobie roli zbawcy, gdyż może nim być tylko cały naród świadom powagi chwili, to jednak dawano się wyczuwać na sali konferencyjnej jak wielkie nadzieje łączą wszyscy z nowym premierem i jego rządem.

Z każdej jego wypowiedzi przebijała świadomość trudności i złożoności zadań stojących przed programem, ale jednocześnie wyczuwano się stanowczość, pełną determinację i wolę wypełnienia powierzonych obowiązków. Przynał też, że swoje działania pragnie oprzeć na dwóch filarach — zrozumieniu społeczeństwa i wykonywaniu obowiązków przez rząd, a za swój główny atut uznaje wiarę w rozum narodu, z jego długą, bogatą i dramatyczną historią.

Dwie godziny spędzone w jednej z sal Urzędu Rady Ministrów pozwoliły nam, dziennikarzom, lepiej poznać nowego premiera, jego sposób myślenia i przygotowanie do działania. Umocniły też nasze zaufanie i wiarę w powodzenie jego misji. HENRYK WALENDA

Negocjacje ze strajkującymi studentami Problemy z rejestracją NZZ

W dalszym ciągu trudna sytuacja panuje w łódzkich szkołach wyższych, okupowanych od ponad 3 tygodni przez tysiące studentów. Mimo iż rozmowy nad zgłoszonymi postulatami dobiegły już wczynie końca, do godz. 19.30 w niedzielę porozumienie między komisją międzyresortową pod przewodnictwem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Janusza Górskiego, a Międzyuczelnianą Komisją Porozumiewawczą nie zostało podpisane.

W sprawie postulatów odnoszących się do szkolnictwa wyższego i środowiska akademickiego osiągnięto już pełną zgodność stanowisk, podobnie jak w przypadku większości postulatów tzw. ogólnospołecznych. Tam, gdzie zdania nie były zgodne, do wypracowanego tekstu porozumienia wpisano rozbieżność. Uzgodniono również brzmienie preambuły i zakończenia tekstu porozumienia. W tej sytuacji jedyna przeszkodą na drodze do podpisania umowy między stronami stanowi fakt niezarejestrowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

W czasie rozmów w Łodzi minister J. Górski zobowiązał się zarejestrować tę organizację do 16 lutego i wszystko wskazywało na to, iż nastąpi to już w sobotę. W wyniku piątkowych konsultacji z rektorami i wszystkimi resortami, którym podlegały wyższe uczelnie w Polsce wyłonili się jednak poważne trudności, związane z pewnymi fragmentami statutu NZZ. Podczas rozmów z MKP w sobotę minister J. Górski podtrzymał obietnicę zarejestrowania NZZ, ale po dokonaniu poprawek w statucie. Miałyby się one ograniczać do wpisania stwierdzenia, iż działalność NZZ prowadzona będzie w oparciu o zasady Konstytucji PRL, oraz dołączenia do statutu aneksu, w którym określone zostałyby zasady proklamowania przez tę organizację strajku okupacyjnego.

mięły się jeszcze odbyć dodatkowe konsultacje w gronie członków OKZ NZZ w Warszawie. Nieestety, do godz. 17.30 delegacja OKZ NZZ nie zjawiała się w sali obrad, co było przyczyną zerwania rozmów przez komisję międzyresortową. Czynnikiem to, minister J. Górski zapowiedział gotowość do wznowienia negocjacji w jak najszybszym czasie.

Dodajmy, iż rozwiązanie spornych kwestii w sprawie statutu NZZ oznacza równocześnie zarejestrowanie organizacji, gdyż minister J. Górski przywiózł ze sobą do Łodzi wszystkie potrzebne do tego aktu dokumenty. Od rejestracji zaś — jak już informowaliśmy — uzależnione jest podpisanie porozumienia i ogłoszenia zakończenia strajku. (ptom)

Kronika wypadków

- PIĄTEK, 13. II.
- * Godz. 5.20. W Łodzi kierowca autobusu „San” Stanisław W. podczas wyprzedzania, potrącił Wiesława W. Pleszy z ranami głowy przebywa w szpitalu. Świadczenie tego wypadku przesłali się do WRD MO w Łodzi.
 - * Godz. 10.30. W Zgierzku na ul. Konstantynowskiej Jan T. lat 49 wpadł pod „Stara” i doznał wstrząśnienia mózgu i złamania obojczyka.
 - * Godz. 11.35. Będący pod opieką matki 2,5-letni Piotr O. na ul. Cieleskiej 27 wybiegł na jezdnię i wpadł pod „Flata”. Dziecko przewieziono do szpitala.
 - * Godz. 17.50. Na al. Mickiewicza przy ul. Kilińskiego Cecylia W. lat 85 wpadła na bok tramwaju linii 14.3. Plesza doznała złamania barku.
 - * Godz. 18.50. Kierowca „Flata” Krzysztof G. w Światłkach wpadł w poślizg i spowodował zderzenie z drugim „Flatem”, doznając wstrząśnienia mózgu. Pojazd uległ uszkodzeniu na sumę 50 tys. zł.
 - * Godz. 19.00. W Bralinach niebezpieczny Piotr G. jadąc skradzionym „Starem” (nie posiadał prawa jazdy) spowodował czołowe zderzenie z „maluchem”, którego pasażerka Teresa S. poniosła śmierć na miejscu. W wypadku kierowca „Flata 136 n” Krzysztof M. oraz syn Paweł odnieśli obrażenia i przebywają w szpitalu. Straty ponad 100 tys. złotych.

minus 32 st. C. ale przy huraganowym wietrze mróz sięgał tam do facto minus 64 st. C. Ostatni atak zimy kosztował już życie co najmniej 56 osób i spowodował straty materialne, oceniane na 10—20 mln dolarów. Obfite opady deszczu wywoływały niepokojące podniesienie się poziomu rzeki Delaware, stanowiącej granicę stanów Pensylwania i Nowy Jork. Przy silnym wietrze trzęsła było w największym popołudniu ewakuować około 3 tys. osób z najbardziej zagrożonych terenów.

56 ofiar śmiertelnych Atak zimy w USA

Już drugi dzień z rzędu zima sroży się we wschodnich stanach USA, paraliżując praktycznie życie w regionie Nowej Anglii. W głębi kontynentu temperatura spadła do

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1981 roku zmarła w wieku lat 53, nasza najukochańsza Mama, Zona, Siostra, Córka

S. + P. HALINA ŚLUSARCZYK
z domu KRASIŃSKA.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lutego 1981 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzawie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W budynku udestępniono „Solidarność” przez władze miasta, które wyprowadziły trzy instytucje mające tu swoje biura do innych pomieszczeń, jest ok. 80 pokoi na parterze i dwóch piętrach. Znaczący poprawie uległy więc warunki pracy i przyjmowania interesantów przez prezydium MKZ Ziemi Łódzkiej oraz jego agendy. W nowej siedzibie zainstalowano 16 telefonów na użytek „Solidarności”. Prowadzić się też będzie konieczne roboty porządkowe i remontowe, które jednak nie będą ograniczać działalności MKZ Ziemi Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej 260. (kt)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 13 lutego 1981 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze ukochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadzius

S. + P. EDMUND PLEWA
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 17 lutego 1981 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzawie, o czym z załem zawiadamiamy:

ZONA, CÓRKI, ZIĘC, WNUCZKA, SIÓSTRY z MEZAMI I BRAT PRZEBYWAJĄCY we FRANCJI oraz POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie Jego Eks. ks. bp. dr Janowi Kulikowi, prześwietlonym Księżom, ks. Stanisławowi Przybyłowickiemu, ks. Waldemarowi Sondka, bratu Januszowi za odprawioną mszę św. i homilii, Asyście parafialnej kościoła Najśw. Serca Jezusowego na Julianowie, Koleżankom i Kolegom Zmarłego z PGM Łódź-Bahuty, Spni. Mieszkanowiec „Osiedle Młodych”, Zarząd „Pojezierza”, Koleżankom i Kolegom z ZPP „Feniks”, z Zarządu Remontów i Inwestycji Gospodarki Mieszkanowiec, Sąsiadom i Znającym za okazaną życzliwość i liczny udział w ostatniej drodze

S. + P. JANA SMULIKA
składają **ZONA z DZIEĆMI**

Opatrzona św. sakramentami odeszła od nas dnia 12 lutego 1981 roku, w wieku 83 lat, nasza kochana Mama

S. + P. WANDA JADWIGA PUJDAKOWA
długoletnia nauczycielka i kurator Sądu dla Nieletnich.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 17 lutego br. o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiamy

CORRKA, SYN, SYNOWA ZIĘC WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 16 lutego 1981 r. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej odbędzie się pogrzeb

S. + P. WŁADYSŁAWA KŁYSA
MISTRZA CUKIERNICZEGO
o czym zawiadamia **ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SPOŻYWCZYCH w ŁODZI**

W 12 rocznicę śmierci
S. + P. FRANCISZKA KSAWEREGO SIENKO
DR MED.
zostanie odprawiona msza święta 16 lutego 1981 r. (środa) o godz. 18 w kościele OO Jezuitów, ul. Sienkiewicza 68, o czym zawiadamiamy **ZONA**

KUKUŁKA

I LOSOWANIE
1 — 3 — 11 — 13 — 30 — 31

II LOSOWANIE:
12 — 17 — 21 — 24 — 30 — 35
Liczba dodatkowa — 25 do 5, 4 i 3 trafień.
Końcówka banderoli: 688222.

NIEKDZIAŁA, 15. II.

* Godz. 11.50. Na ul. Obywatelskiej przy Rejtana 2-letnia Monika Z. wpadła pod „Flata” z obrażeniami ogólnymi dziecko przewieziono do szpitala.

* Godz. 18.20. W Imielniku, gm. Stryków kierowca „Flata” podczas wyprzedzania potrącił Stanisława M., który doznał urazu głowy i złamania nogi. (ch)

W dniu 10 lutego 1981 r. zmarł, przeżywszy lat 83

S. + P. WŁADYSŁAW KŁYS
MISTRZ CUKIERNICZY
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiamy

OPIEKUNOWE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 r. zmarł o ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P. MARIAN SZYMCZAK
długoletni pracownik Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzawie (Cmentarz Komunalny), o czym zawiadamiamy

RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrzeb w rozpaczy zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami odeszła do wieczności, w wieku lat 49

S. + P. ANNA ZOFIA ŁASKIEWICZOWA
z domu GAMBRICH
MGR FARMACJI
były kierownik Apteki nr 23 przy pl. Reymonta. Odszedł człowiek szceny, oddany rodzinie, koleżankom i pracy.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim Zarzawie.

MAŻ, RODZINA i POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy współczucia Mężowi i Córce z powodu śmierci naszej drogłej i nieodżałowanej Koleżanki

INZ. JANINY SOWY
składają **KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ i TERENOWYCH STACJI SAN. EPID. w ŁODZI**

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Ks. Górze oraz wiersnym Przyjaciołom, Współpracownikom i Sąsiadom, którzy dnia 9 lutego 1981 r. pożegnali w ostatniej drodze mego zmarłego Męża

JERZEGO SKWARKO
z całego serca dziękuje **ZONA**

W dniu 12 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu

S. + P. ZOFIA KRUK
z KWIATKÓWSKICH
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewneych Przyjaciół i Znających pozostali w smutku

SYN, CÓRKI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 77

S. + P. MARIAN MICHALAK
pozostawiając w żalu i smutku **ZONĘ, CÓRKI, SYNA i POZOSTAŁA RODZINĘ**
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu — Zarzawie.

Dnia 13 lutego 1981 r. zmarła, w wieku 88 lat

S. + P. TEKLA SZCZAWIŃSKA
z domu GRANOSIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiamy pogrążoną w smutku i żalu

NAJBLIŻSZA RODZINA

12 lutego 1981 r. zmarła po długich cierpieniach

MAGDALENA PAŚNICKA
pozostawiając w nieutulonym żalu **MEŻA, SYNÓW, SYNOWE i WNUCZKI**
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 16 lutego br. o godz. 14 w Konstantynowie.

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciołom, Krewnym, Znającym i Sąsiadom za okazanie serca i za pomoc w załatwianiu spraw związanych z pogrzebem mego Męża

TADEUSZA BROZI
serdeczne podziękowania składają **ZONA**

Koleżance

JADWIDZE NOWOCŁAWSKIEJ
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

składają **OJCA**
KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZSW „POLMERINO”

Koledze

INZ. JERZEMU WROCLAWSKIEMU
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają **KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI ZP-1 oraz PRZYJACIELE z BIURA STUDIÓW i PROJEKTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie z powodu śmierci naszego drogiego Kolegi

MGR ADAMA TMLERA
składają **KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ i TERENOWEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w ZDUŃSKIEJ WOLI**

Naszej uczennicy

MARYSI KUCHARSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają **PRACOWNICY SKLEPU BRANZOWEGO adm. przez ZPJ „PIERWSZA” w ŁODZI**

KOL. PPLK. LEK. STANISŁAWOWI CIEPLUSZE
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI
składają **KIEROWNIK i WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU MEDYCYNZAPOBIEGAWCZEJ WAM**

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciołom, Krewnym, Znającym i Sąsiadom za okazanie serca i za pomoc w załatwianiu spraw związanych z pogrzebem mego Męża

TADEUSZA BROZI
serdeczne podziękowania składają **ZONA**

Koleżance

JADWIDZE NOWOCŁAWSKIEJ
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

składają **OJCA**
KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZSW „POLMERINO”

DALSZY CIĄG DYSKUSJI SEJMOWEJ

Pos. Tadeusz Olszewski (PZPR, Okr. Wyb. nr 29 Kielce). — Sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna kraju od kilku już miesięcy nie ulega poprawie. Ciągłe jestestwo na etapie dyskusji o kierunkach wyjścia z kryzysu. Batalia o stabilizację, o unormowanie sytuacji musi odbywać się w współpracy władz z klasą robotniczą, z chłopami i inteligencją, z siłami rozsądku i odpowiedzialności za losy naszego państwa. Rząd musi wyjść naprzeciw tym siłom, wyrazić swą wolę czynienia ładu i porządku w kraju.

Ogromne nadzieje na poprawę widać społeczeństwo z zapowiadającą reformą gospodarczą. W założeniach reformy przedstawiono katalog szlachetnych zamiarów. Istnieją jednak obawy, iż może nie dojść do ich wdrożenia. Już niejednokrotnie w przeszłości pojawiły się różne znakomite rozwiązania, które w praktycznym działaniu konsekwentnie kompromitowała biurokracja gospodarcza. Oczekujemy więc, iż tym razem rząd nie pozwoli, aby jego intencje i dążenia zostały wypaczone.

Nawigując do założeń planu na bieżący rok, który preferuje m. in. rozwój gospodarki żywnościowej, poseł postuluje, aby wszystkie gałęzie naszej gospodarki, większe zakłady przemysłowe podjęły produkcję artykułów niezbędnych wsi i rolnictwu. Z taką inicjatywą wystąpił już przemysł Kielecczyzny.

Spoleczeństwo polskie — powiedział na zakończenie poseł — jest zmęczone istniejącą sytuacją, obawia się tego, co przyniesie nam kolejny następny dzień. Dlatego tylko rząd zdający stanowczo i rozważnie może oczekiwać społecznego poparcia.

Pos. Witold Zakrzewski (bezp., Okr. Wyb. nr 33 w Krakowie) — zajął się sprawami planu gospodarczego i budżetu w aspekcie doskonałości procesów prawotwórczych. Służy to pogłębieniu praworządności, a jednocześnie pozostawia władzy wykonawczej pole do operatywnego sterowania procesami gospodarczymi i finansowymi. Nawigując do ekspozycji premiera poseł wyraził zadowolenie z nadania priorytetu właśnie sprawom przewidywania zrywania nawyków. Dodał, że przedstawiony przez premiera program działań legislacyjnych należałoby uzupełnić ustawą „o stanowieniu prawa” jako instrumentem dalszego umocnienia socjalistycznej praworządności.

Pos. Jarema Maciszewski (PZPR, Okr. Wyb. nr 24 w Gliwicach). — Strajkami nie skrócimy kolejek przed sklepami, lecz je wydłużymy. Łamaniem norm prawnych nie uocznymy praworządności socjalistycznej, lecz ją osłabimy; stosowanie brutalnych nieraz środków przymusu srodowiskowego nie przyniesie demokratyzacji, lecz ją osłabi. Właśnie w imię ducha odnowy nie powinno być tak, by organizacja strajk mniejszości mogła narzucać swą wolę większości, paraliżując życie uczelni. W szkolnictwie wyższym jest jeszcze wiele spraw do uregulowania, wiele postulatów studenckich jest słusznych. Niezbędna jest jednak możliwość dyskusji w atmosferze zaufania i dobrej woli, wolnej od nacisków i sytuacji ekstremalnych.

Poseł wyraził przekonanie, iż wkrótce dojdzie do skutku sejmowa debata nad problematyką oświaty i wychowania. Całe społeczeństwo, a zwłaszcza stan nauczycielski, będzie z nią wiązać duże nadzieje.

Socjalistyczna Polska — stwierdził mówca — jest krajem wielkich swobód i praw obywatelskich. Aby zapewnić ich trwałość i rozwój musi się rozumieć ich granice, tak by nie mogły zostać wyczerpane w kierunku anarchii, chaosu i samowoli. Za anarchię, za brak kultury pracy państwowej, za chaos, sobolępszość, traktowanie marzeń i pragnień jako realną rzeczywistość zapłacić nam w przyszłości najwyższą cenę. Musimy czynić wszystko, by rozumieć to również młode pokolenie.

Zwracając się do premiera, pos. Maciszewski powiedział: „stanieście

na czele rządu, który nazwać trzeba bez cienia przesady — rządem ocalenia narodowego. Każdy z nas ma najwyższy obowiązek rząd ten wspierać ze wszystkich swoich sił.

Pos. Czesław Kwietniewski (ZSL, Okr. Wyb. nr 29 Kielce). Omalwianie projektu planu na 1981 r. zbiega się w czasie z dyskusją nad projektem reformy gospodarczej w kraju. Należy podkreślić, że zakładany w projekcie reformy okres tryzletni na przywrócenie równowagi gospodarczej jest, oceniając dotychczasowe działania w odniesieniu do rolnictwa, mało realny. Mimo że upływa blisko pół roku nie zdołano wśród rolników wytworzyć odpowiedniego zainteresowania produkcją.

Pogłębiający się kryzys żywnościowy — stwierdził dalej poseł — zaczyna przybierać niesłuszne formy antagonizmu między miastem a wsią. Zaczyna rodzić się sytuacja, w której miasto kieruje swoje żądania do wsi i obarcza ją odpowiedzialnością bezpośrednią za skutki aktualnej sytuacji na rynku żywnościowym i za to co może wywołać pogłębiająca się niemoc w rolnictwie. Rolnikom nie trzeba nakazywać co i ile mają produkować. Rolnikom trzeba stworzyć warunki do produkcji. Rolnicy zaś będą oceniali stopień realizacji polityki rolnej miernikiem wielkości i jakości środków do produkcji oraz rachunkiem opłacalności swojej ciężkiej pracy.

W obecnej sytuacji zachodzi potrzeba pełnego poparcia dla stanowiska określonego w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie wzajemnych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wobec wagi tych problemów konieczne jest takie działanie — podkreślił poseł — by przemiany w tym dziale gospodarki były jak najszybciej odczuwalne, zarówno w sprawach doradczych, jak też w tworzeniu wiarygodnych podstaw do stabilizacji przyszłości.

Pos. Wojciech Kętrzyński (bezp., ChSS Okr. Wyb. nr 44 w Olsztynie) stwierdził, iż biorąc pod uwagę ograniczenie możliwości przyjęte w projekcie NPSG założenia rządowe wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Ogromny wysiłek finansowy skierowany będzie priorytetowo na podnoszenie najniższych uposażeń. Proponowany plan przełamuje poza tym złą tradycję z poprzednich lat i przewiduje wzrost wydatków na oświatę, kulturę i ochronę zdrowia. Niestety, nadal niedostatecznie będą dostawy papieru na cele wydawnicze i prasowe.

Mówiąc o problemach gospodarki żywnościowej i rolnictwa, poseł wskazał m. in. na konieczność szybkiej nowelizacji ustawy o zapobieganiu emerytalnym rolnikom, a także przyspieszenia prac nad wprowadzeniem funduszu socjalnego na wsi, oraz rent socjalnych dla rolników pozbawionych środków do życia.

Wypowiadając się w imieniu Komisji Politycznej ChSS za przyjęciem przedłożonego planu i budżetu na rok 1981 — mówca przedstawił niektóre problemy związane z aktualną sytuacją kraju.

Stwierdził on, iż zachodzi obecnie pilna potrzeba przystąpienia do ponownych globalnych rozmów między rządem i NSZZ „Solidarność”. Należy precyzyjnie określić obowiązujące zasady wzajemnych stosunków i dokonać przeglądu spraw związanych z pozostającymi do rozwiązania. Do takich różnic celowe byłoby stopniowo włączenie również innych organizmów społecznych.

Jako były żołnierz walk o wyzwolenie ojczyzny z niewoli stwierdził pos. Tadeusz Stądniczek (SD, Okr. Wyb. nr 62 w Starogardzie Szczecińskim) z tym większą uwagą wysłuchałem oświadczenia prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego. Dziś mamy świadomość ile wysiłku w ostatnich tygodniach poświęcono poszukiwaniu takich społecznych rozwiązań, które doprowadziłyby

do złagodzenia narastających napięć i konfliktów. Myślę, że w tej trudnej sytuacji należy poszukiwać takich dróg wyjścia, które sprawiłyby, że nie zostaną naruszone zasady konstytucji oraz zasady współdziałania i współpracy całej wspólnoty socjalistycznej.

Na uwagę zasługuje propozycja Klubu Poselskiego SD, aby pod kontrolą Sejmu prowadzić rozmowy na temat realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Chodzi przede wszystkim o to, aby w realizacji porozumień, nawet jeśli są różne interpretacje, szukać takich dróg wyjścia z kryzysu, które nie doprowadziłyby do katastrofy i zagrożenia narodowego.

Po przerwie przewodniczący obrad objął ponownie marszałek Sejmu — Stanisław Guzewa.

Pos. Henryk Rafalski (ZSL, Okr. Wyb. nr 51 Łódź-Bałuty), skoncentrował się na problemach ochrony zdrowia, przedstawił jednocześnie zadania, które powinny być urzeczywistnione w najbliższych latach. Zwrócił uwagę na podstawowe zjawiska zdrowotne związane z ogólnymi warunkami życia i pracy, na kwestie nie rozwiazane w minionej dekadzie, a wywołujące negatywne skutki społeczne i gospodarcze.

Niekorzystne czynniki ekologiczne, nieodpowiedni stan sanitarny i uboczne skutki szybkiego przemysłowania powodują między innymi wzrost absencji pracowników i chorobowe oraz inwalidzkie następstwa nieszczęśliwych wypadków. Jedną z przyczyn zatrudnionych — stwierdził poseł — pracowała w warunkach szkodliwych bądź uciążliwych dla zdrowia.

Czynniki cywilizacyjne, warunki życia, narażają na przyczynę zaburzeń lub chorób, które wywołują większe szkody w zdrowiu publicznym niż schorzenia wywołane innymi przyczynami. W całej ubiegłej dekadzie nie nastąpiło odejście od praktyki ekonomicznego uzależnienia picia alkoholu.

Polska jest jednym z krajów o największym przyroście naturalnym w Europie. Aby sprostać potrzebom, które z tego faktu wynikają, dochód narodowy musiałby wzrastać rocznie co najmniej o 2 proc. Tymczasem od 2 lat dochód narodowy maleje. Nie wywiązały się z obowiązków tworzenia warunków działalności służby zdrowia i opieki społecznej — budownictwo przemysł i usługi. Skutkiem tego zamiat 47 tys. łóżek w szpitalach, oddano do użytku 33 tys. Złomki był przyrost szpitali psychiatrycznych, domów opieki społecznej, ośrodków zdrowia i aptek. Krytyczna sytuacja szpitalnictwa uniemożliwiła przyjęcie na leczenie 400 tys. pacjentów w 1979 roku.

Obiecujący rządowy program ochrony zdrowia i opieki społecznej uchwalony w 1973 r. nie został, oprócz wykształcenia zaplanowanej liczby kadry medycznej, zrealizowany — stwierdził poseł.

Przedstawił on następnie najpilniejsze zadania, których realizacja uzależnia poprawę warunków zdrowotnych ludności. Rocznie oddawanych powinno być od 6 do 7 tys. łóżek w szpitalach. Przyspieszyć należy budowę obiektów opieki społecznej i rehabilitacji. Poseł zwrócił się do premiera międzyn innymi o spowolnienie reformy budowy krajowego przemysłu farmaceutycznego oraz przemysłu wytworczającego wyposażenie szpitalne i aparataturę diagnostyczno-leczniczą.

Przeznaczenie 6,3 proc. dochodu narodowego na cele ochrony zdrowia to największa kwota w 36-lecie. Nakłady w tym roku są większe niż wymagane w umowach społecznych podpisanych między rządem i związkami zawodowymi. Społeczeństwo oczekuje w związku z tym, powiedział poseł, zorganizowania sprawnej podstawowej opieki zdrowotnej i społecznej za przynależne środki. Spodziewa się też poprawy leczenia szpitalnego i pomocy doradczej w każdym regionie kraju. Uchwalone na 1981 rok zadania muszą korespondować

z rządowym programem ochrony zdrowia i opieki społecznej do roku 1990.

Pos. Mieczysław Rakowski (PZPR, Okr. Wyb. nr 58 w Sieradzu) podkreślił, że w przełomowej dla Polski chwili postawie swoim krytycznym, a często i samokrytycznym spojrzeniem na siebie i rzeczywistość, wkroczyli na trudną i mozolną drogę odzyskiwania wiarygodności u swoich wyborców. Nie jest to — powiedział — proces zakończony, nie pora już na odpoczynek. Jedną z dróg, na które można i trzeba uamać wiarygodność jest wykorzystywanie przez Sejm szerokich uprawnień kontrolnych w stosunku do rządu oraz całej administracji państwowej i gospodarczej.

Poseł podkreślił, że swoją powinność wobec społeczeństwa widzi również w borowaniu i umacnianiu drogi dla myślenia wyprzedzającego bieg zdarzeń.

Mówca zaakcentował, że proces odnowy może się realizować tylko wtedy, jeśli uda nam się zatrzymać dalsze pogarszanie się sytuacji gospodarczej, jeśli w życiu społecznym zagroźdymy drogę ludzkom nieodpowiedzialnym, pseudodoradcykom wszelkiej maści. Czas już — dodał — powiedzieć głośno i ostrzegawczo: wszelkie skrajności stanowią dziś zagrożenie dla Polski. Działaj na czoło wszystkich celów Polaków wysuwa się powrót do normalnego rytmu pracy, do rezygnacji z żądań niemożliwych do spełnienia, do przestrzegania ładu i porządku. Mówca stwierdził, że nie można dziś wyobrazić sobie budowy w Polsce układu partnerskiego bez „Solidarności”. Układ taki musi powstać; rzecz jednak w tym, że nie może on być dziełem jednej strony.

Pos. Zenon Komender (bezp., „PAX”, Okr. Wyb. nr 72, Zielona Góra). Wstępując w imieniu Komisji Politycznej „PAX”, poseł podkreślił, iż sytuację gospodarczą charakteryzują: spadek dochodu narodowego wytworzonego, napięty bilans płatniczy, brak równowagi rynkowej, nadmierny front inwestycyjny, głęboki deficyt materiałów środków technicznych oraz energii, spadek produkcji przemysłowej przy stałym nacisku na wzrost płacy.

Szczególne znaczenie ma odpowiednio zredukowanie programu inwestycyjnego. Wszystkie środki należy skierować na dziedziny, których rozwój sprzyjać będzie harmonizowaniu gospodarki, a także zaspokojeniu potrzeb rynku i eksportu.

Najtrudniejszy problem stanowi ogromna luka w podaży towarów zwłaszcza żywnościowych. Wiele zależy od wykorzystania ciągle wysokiej ekonomicznej mobilności rolnictwa, uwarunkowanej jednak lepszym zaopatrzeniem w środki produkcji.

Nawigując do sytuacji polityczno-społecznej poseł podkreślił, że odnowa polityczna państwa i reforma gospodarcza oprzeć się muszą o fundament odnowy moralnej.

W tym procesie — stwierdził poseł — historyczna rolę odgrywa Kościół. Jego autorytet społeczny przynosi konkretne pozytywne fakty w trudnych dniach napięć i konfliktów.

Musimy znaleźć drogi i metody dla spóżytkowania konstruktywnych sił społecznych, które wyzwała proces odnowy. Jest to szansa, której zaprzestanie może doprowadzić do głębokiej dezintegracji społeczeństwa uniemożliwiającej zrealizowanie aspiracji cywilizacyjnych i państwowych.

Pos. Klemens Michalik (PZPR, Okr. Wyb. nr 11, Inowrocław). Lasy to wielki skarb i majątek narodowy, a naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń jest takie korzystanie z ich zasobów, by nie tylko nie były pomniejszane, ale przeciwnie — powiększane. Podejmowane od szeregu lat centralne decyzje dotyczące pozyskiwania surowca drzewnego — podkreślił poseł — zakładały zbyt wysokie wskaźniki w tej dziedzinie. Niejednokrotnie posłowie postulowali zmniejszenie ilości po-

zyskiwanego drewna i równanie go z przegotowaniami lasów. Choć rezerwy leśnictwa wykonywał plany na tym odcinku to jednak naruszone równowagę w zasobach leśnych naszego kraju. Stąd też rzeczą szczególnie ważną jest optymalizacja pozyskiwania drewna, zgodnie z istniejącymi możliwościami lasów oraz pełniejsze wykorzystanie przez przemysł drzewny i celulozowo-papierniczy marnowanych dotychczas w znacznej części asortymentów tzw. drewna drobnego.

Właściwa gospodarka w lasach wiąże się jednak z pilną potrzebą rozwiązania wielu istotnych problemów, takich jak np. zatrudnienie. Coraz więcej ludzi odchodzi od pracy w lesie, a odpływ ten nie jest rekompensowany dostawami nowoczesnych środków produkcji, mogących zastąpić ludzkie ręce. Leśnictwo od dawna odczuwa brak specjalistycznego sprzętu, wielu podstawowych narzędzi, specjalistycznego transportu oraz części zamiennych do sprzętu już eksploatowanego. Jedną z przyczyn powodujących trudności kadrowe w leśnictwie jest brak mieszkań o godziwym standardzie i wyposażeniu. Jak się ocenia, obecne potrzeby leśnictwa w tym zakresie wynoszą ok. 23 tys. mieszkań, a w tym roku przewiduje się wybudowanie ok. 2 proc. tej liczby.

Pos. Karol Matcużyński (bezp., Okr. Wyb. nr 6 w Białej Podlaskiej), poinformował, iż w ciągu ostatnich kilku dni otrzymał sporo listów, telegramów i depesz od instytucji, stowarzyszeń i obywateli, które świadczą o wielkim rozkołysaniu nastrojów społecznych i niepokojach, ale również o tym, że obywatel zaczyna nabierać do Sejmu zaufania. Nie wolno nam zrazić się z tymi oczekiwaniami. Od kilku bowiem miesięcy mówimy przecież o potrzebie przywrócenia zaufania społeczeństwa do władzy.

Większość pytań — dotyczy spraw związanych z pracami nad ustawą o cenzurze Uregulowanie tej kwestii jest sprawą pilną, budzi ona ogromne zainteresowanie nie tylko wśród twórców i dziennikarzy ale także ich odbiorców — społeczeństwa. Poseł stwierdził, że apel Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku postanawiającej zawiesić zaplanowaną na 13 bm. w całym kraju akcję „dnia bez prasy” jest dobrym sygnałem odpowiedzi na propozycję Wojciecha Jaruzelskiego o trzydniowym „zawieszeniu broni”.

Są w Polsce siły — stwierdził poseł — które chciałoby proces odnowy wykorzystywać przeciwko niej samej. Z siłami tymi trzeba podjąć polemikę i walkę polityczną. Poszukajmy winnych wśród nas samych, w konserwie aparatu państwowego i administracyjnego, wśród tych, którzy nie chcą i nie potrafili przystosować się do nowej praktyki rządzenia, którzy mają niechęć do negocjacji.

Projekt NPSG na 1981 r. budził u posłów wiele wątpliwości i zastrzeżeń — stwierdził pos. Zdzisław Maleki (PZPR, Okr. Wyb. nr 64 w Tarnobrzegu). Mimo, że plan nie był poparty dogłębną analizą i wzbudził wątpliwości jego przedłożenie było koniecznością. Obecnie sytuacja gospodarcza kraju jeszcze bardziej się skomplikowała. Strajki spowodowały, zdaniem posła, straty nie do odrobienia. Trzeźwą i wnikliwą ocenę sytuacji kraju społeczeństwo otrzymało na VIII Plenum KC PZPR. Możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, zwłaszcza rozwiązania nabrających problemów gospodarczych, określone zostały w oświadczeniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

Poruszając następnie problemy ekonomiczne kraju poseł zwrócił uwagę na trzy najważniejsze: szybkie wdrażanie zasad tzw. małej reformy gospodarczej, stymulację gospodarki proeksportowej i racjonalne wykorzystanie zasobów. Uchwala Rady Ministrów nr 118, określająca mianem małej reformy gospodarczej, to zdaniem posła najważniejszy obecnie instrument poprawy gospodarowania. Teraz ważnym zadaniem jest systema-

tyczne prowadzenie konsultacji w zakładach pracy w celu szybkiego urzeczywistnienia postanowień tej reformy. Niezależnie od tego należy w większym stopniu uruchomić wszelkie mechanizmy sprzyjające rozwojowi produkcji eksportowej.

Do ważnych kwestii gospodarczych poseł zaliczył również racjonalną gospodarkę zapasami. Nadmierny ich wzrost w ostatnich latach w znacznym stopniu ogranicza spożycie i inwestycje.

Poseł zwrócił uwagę na problemy zatrudnienia, jakie wynikają z realizacji reformy gospodarczej, bowiem określona w tej reformie projekty zmian wzbudziły stan niepewności i zagrożenia u części pracowników.

Pos. Waldemar Michna (ZSL, Okr. Wyb. nr 1 Warszawa-Sródmieście) zajął się na wstępie sprawami polskiej nauki i jej rozwoju. Trudności płatnicze jakie obecnie przeżywamy zahamują zakup licencji i nowych technologii. Jeśli więc nauka nie zostanie ściślej uprzedniata do rozwoju nowoczesnej technologii — stwierdził — grozi nam luka technologiczna. Poseł wyraził obawy w związku z ograniczeniem naukowych badań podstawowych. Należy rozszerzyć — zdaniem posła — program badań przyrodniczych np. w dziedzinie inżynierii genetycznej oraz te prace, które służą doradczym i długofalowym interesom społeczeństwa i gospodarki.

Mówca postulował też szukanie nowych form i sposobów lepszego wykorzystania aparatury naukowej. Nie zgodził się z teorią o relatywnym nasyceniu gospodarki narodowej kadrami z wyższym wykształceniem. Uznaje, że teoria spowodowała spadek przyjęcia do wyższych studiów. Zdaniem posła kierunek tego procesu powinien być akurat odwrotny.

Mówiąc dalej o obecnej sytuacji w kraju stwierdził, że trzeba dążyć do tego aby plaszczyzna konsolidacji społeczeństwa stała się pozytywną wizją przyszłości socjalizmu w kraju.

Krajowi potrzebny jest spokój. W obecnej sytuacji każdy strajk ma charakter polityczny bo grozi ruiną gospodarczą i chaosem w kraju — powiedział. Trawstując na zakończenie swego wystąpienia słowa Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, że należy dać pełną wolność każdemu kto czuje się niewolnikiem praw — stwierdził, że pełna wolność należy się każdemu Polakowi, który czuje się zobowiązany do przestrzegania Konstytucji i obowiązujących w kraju praw.

Pos. Ryszard Bryk (PZPR, Okr. Wyb. nr 59 w Skierniewicach). W nawiązaniu do projektu planu zwrócił uwagę, iż większość społeczeństwa nie w pełni uświadamia sobie rzeczywisty stan naszej gospodarki. Rzecz niejedną jest — powiedział — dokonanie przełomu w świadomości społecznej, chociażby w drodze oczekiwanego już od dawna jednoznacznie i wszechstronnego raportu o stanie naszej gospodarki.

Mówiąc o sprawach związanych z urzeczywistnieniem socjalistycznej odnowy w naszym życiu — poseł podkreślił, iż oznacza ona przywrócenie do praktyki naszego życia wszystkich wartości i zasad naszego ustroju. Nie jest ona możliwa — dodał — bez stworzenia dla jej przebiegu podstaw ekonomicznych, bez osiągnięcia dynamicznej stabilizacji gospodarki, pełnego wykorzystania majątku produkcyjnego.

Za najważniejszy i najtrudniejszy problem tegorocznego planu pos. R. Bryk uznał — zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Podkreślił konieczność zachowania bezwzględnego priorytetu dla rynku żywnościowego i wyraził pogląd, że nasza gospodarka stać jeszcze na cały szereg działań, które mogłyby złagodzić trudności i napięcia.

W wszystkich trzech podstawowych porozumieniach zawartych z żałogami robotniczymi zapisano zobowiązania rządu w sprawie zasiłków rodzinnych. Sprowadzają się one głównie do podwyżki tych świadczeń i ich zrównania dla wszystkich grup społeczno-zawodowych. Od 1 stycznia br. wprowadzona została podwyżka tych zasiłków, obejmująca rodziny o niskich dochodach. Te podwyżki potraktowano jako posunięcie o charakterze interwencyjnym, stanowiące pierwszy etap zasadniczej reformy systemu zasiłków rodzinnych. Propozycje dotyczące dalszych zmian w tym systemie przygotowane w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Przed miesiącem przekazano je do konsultacji z związkami zawodowymi.

Oto główne założenia proponowanych zmian:

Od 1 stycznia 1982 r. proponuje się wprowadzić jednolity, powsze-

Projekt reformy zasiłków rodzinnych

chny system zasiłków rodzinnych, obejmujący również wojsko i milicję. Podwyżka tych świadczeń ma być wyraźnie zróżnicowana w zależności od sytuacji materialnej rodziny. Proponuje się przy tym zastąpić, począwszy od 1982 r., wypłacania zasiłków rodzinom o szczególnie wysokich dochodach. Za taką barierę autorzy projektu proponują uznać 3500 zł na osobę. Pod rozługę przedkłada się też możliwość odstąpienia od różnicowania wysokości zasiłków na dzieci, uzależnionej obecnie od tego, które to jest z kolei dziecko w rodzinie. Jak wiadomo, na drugie, trzecie i następie dziecko przypada obecnie wyższy zasiłek niż na dziecko pierwsze, które „kosz-

tuje” przeciętnej najwięcej i przychodzi zwykle na świat w młodej rodzinie znajdującej się na dorobku.

Zakłada się ustalenie od stycznia 1982 r. trzech grup dochodowych rodzin i stosowne różnicowanie wysokości zasiłków.

W pierwszej grupie (do 2 tys. zł na osobę) zasiłek na pierwsze dziecko wynoszący w przyszłym roku 350 zł, a w 1983 r. — 500 zł, na dwoje zaś dzieci odpowiednio 800 zł i 1 tys. zł. Na niepracującą żonę, która wychowuje dziecko, wypłacano by w 1982 r. 350 zł, a w 1983 r. — 500 zł.

W drugiej grupie dochodowej (od 2 tys. do 2,5 tys. zł na członka rodziny) zasiłek na pierwsze

dziecko w 1982 r. wyniósłby 250 zł, a w roku następnym — 350 zł, na dwoje zaś odpowiednio 500 zł i 700 złotych.

Wreszcie w trzeciej grupie (2500 — 3500 zł na osobę) proponuje się wypłacać w 1982 r. na jedno dziecko 150 zł, a w 1983 r. 180 zł, a na dwoje — 300 zł i 360 zł.

Zakłada się przy tym, że te progi dochodowe będą co jakiś czas, np. co trzy lata podnoszone stosownie do wzrostu płac i innych dochodów rodzin, co pozwolił zapobiec zmniejszeniu się liczby uprawnionych do wyższych zasiłków. Pierwsze przesunięcie tych granic miałyby nastąpić w 1984 r.

Reforma systemu zasiłków rodzinnych jest okazją do wprowadzenia szeregu innych niezbędnych korekt. Proponuje się np. ujednotwić wysokość zasiłków wypłacanych na dzieci kalekie do poziomu 800 zł (obecnie taki zasiłek przysługuje tylko na dziecko niewidome). Większy zasiłek ma przysługiwać na małżonków, którzy ze względu na stan zdrowia (pierwsza grupa inwalidów) wymagają opieki innej osoby.

Mają być równocześnie skorygowane zasady wypłacania jednorazowych świadczeń z tytułu urodzenia dziecka. Proponuje się zastąpić obecne dwa zasiłki (porodo- i przysługujący pracownikom z tytułu urodzenia dziecka) jednym świadczeniem. Jego wysokość

korrekt. Proponuje się np. ujednotwić wysokość zasiłków wypłacanych na dzieci kalekie do poziomu 800 zł (obecnie taki zasiłek przysługuje tylko na dziecko niewidome). Większy zasiłek ma przysługiwać na małżonków, którzy ze względu na stan zdrowia (pierwsza grupa inwalidów) wymagają opieki innej osoby.

w pierwszym wariancie proponowanego rozwiązania byłaby zależna od dochodów rodzinny: w pierwszej grupie — 4 tys. zł, w drugiej — 3 tys. zł, w trzeciej — 2 tys. zł. Drugim proponowanym wariantem byłoby ujednocnienie kwoty tego zasiłku (2500 zł) i wypłacanie go w tej wysokości niezależnie od dochodu rodziny, z tym jednak, że przy bardzo wysokich dochodach świadczenie takie nie przysługiwałoby.

Autorzy projektu zdają sobie sprawę, że nawet zreformowany system zasiłków rodzinnych nie rozwiąże problemów rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, które są w szczególności trudnej sytuacji materialnej. W takich przypadkach liczą na specjalne formy pomocy, której by udzielały terenowe organy administracji na podstawie drugorzędnego rozpoznania sytuacji rodziny. Podstawowym punktem odniesienia powinno być w takich sprawach minimum socjalne.

35 rocznica ORMO

21 bm. minie 35 lat od momentu powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej...

Z żywnościowego rynku

Wreszcie — przynajmniej chyba na dłuższy czas — powinna się zakończyć sprawa częstych braków maki...

le rosnącego zapotrzebowania na maki. Czynione są starania, by z innych województw dostarczać ziemniaki do łódzkich sklepów...

W ostatnich dniach do Łodzi dostarczono dodatkowe ilości tuszczów zwierzęcych, które natychmiast rozprowadzono do sklepów...

Wodociągi i kanalizacje w perspektywie roku 2020

Generálny projekt rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej województwa łódzkiego jest ściśle powiązany z planami zagospodarowania przestrzennego miasta i województwa...

Wybór delegatów na Zjazd ZSMP

Zbliża się termin III Nadzwyczajnego Zjazdu Krajowego ZSMP. Problemy łódzkiej młodzieży zrzeszonej w tej organizacji reprezentować na nim będą delegaci...

trzebnej liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie, umożliwienia szerokiego awansu społeczno-zawodowego młodych...

uwagę na to, że programy działalności nie odzwierciedlały w pełni interesów szerokiej mas członkowskiej. Powinny one być mniej dyrektywne, a bardziej nastawione na samodzielną pracę...

Porządkowanie miasta

Na murach domów Łodzi w ostatnich miesiącach pojawiło się wiele plakatów i ulotek. Znaczną ich część jest już nieaktualna i zbędna...

administracyjnych Łodzi i MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, wszelkie takie plakaty zostaną w najbliższym czasie usunięte...

Zamknięcie wystawy „Od Turonia do Colargola”

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi w końcu 1979 roku zorganizowało dział widoków ialkowych, który w lutym roku następnego wystąpił z wystawą „Od Turonia do Colargola”...

we w Polsce”, która widzowie zdziwili będą mieli sposobność oglądać od 17 lutego do 29 marca br.

„Zrodziła się z pieśni”

Istniejący od roku 1976 Teatr „Poniedziałek” przy Bałuckim Klubie Nauczycieli przygotował obecnie montaż słowno-muzyczny „Zrodziła się z pieśni”...

Obecnie dział ten z lokalu zastępczego przy ul. Moniuszki 5 przenosi się do budynku przy ul. Główniej 107, w związku z czym ta atrakcyjna wystawa zostaje na jakiś czas zamknięta.

Lepsze warunki pracy stolarzy

W I kwartale bieżącego roku nastąpi długo oczekiwana przeprowadzka zakładu stolarskiego zleżskiej Wielobranżowej Spółdzielni Usługowej do nowego lokalu przy ulicy Rewolucji 1905 r.

stolarstwa budynku stolarze będą mieli znacznie lepsze warunki pracy. Poza większą powierzchnią produkcyjną w nowym obiekcie będą urządzone także łaźnie i szatnie.

I znowu śnieg!



NA POLSKICH KSIĘGARNI

Długosłana. Studia historyczne w pięcioletnie smierci Jana Długosza. PWN 1980, s. 356, zł 120,-

Sklep z kłopotami

Przed kilku tygodniami pisałśmy o ciagle zamkniętym sklepie prywatnym przy ul. Andrzeja Struga 3. Ostatnio przyszedł do redakcji jego właściciel...

„Kopciuchy”

Nasza niedawna informacja o zanieczyszczeniu atmosfery nadmiernie dymiącymi kotłami Sp-nt „Czystość” spowodowała napisanie kolejnych wiadomości o innych jeszcze, wysocy uciążliwych dla mieszkańców, kotłowniach.

Zycieliw

W naszym coraz bardziej nerwowym życiu każdy przejaw zycieliwości jest co najmniej powódźmi cenny. Dlatego z przyjemnością zamieszczamy tutaj podziękowanie od naszej Czytelniczki (nazwisko i adres znane redakcji) dla kierowcy taksówki nr 2455 Kłopotów lutowego przedpołudnia Czytelniczka wraz z dzieckiem i ojcem usitowała dojeżdż do krańcówki autobusu H-11 „88” na Rekin. Zawieja była bardzo silna i trudno było ją zauważyć to ów kierowca taksówki, zatrzymał samochód i bezinteresownie podwoził całą trójkę do metu autobusowej. Piękny to gest, szcioda tylko że tak rzadki!

W „Splocie” - dziewiarstwo

Przed rokiem mało opłacalna produkcja tkacka w zakładzie zwartym zleżskiej spółdzielni „Spłot” zaczęło stopniowo zastępować dziewiarstwem. W ubiegłym roku zamontowano tu siedem maszyn dziewiarskich NRD firmy „Textima”.

W kilku zdaniach

* „Paradis” — spektakl Sceny Format z Krakowa dziś o godz. 17.45 w Klubie „Hermes” (ul. Piotrkowska 56). Ten sam spektakl o godz. 19.30 w Klubie MPM (ul. Narutowicza 8/10).

„Lekarze” drzew

Już w ub. roku Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze przystąpiło do spisu pomników przyrody występujących na terenie naszego miasta. Spisuje się stare egzemplarze drzew, gatunki wyjątkowo rzadkie, występujące pojedynczo lub w małych skupiskach.



WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-98, Dworzec Północny 747-20
Komenda Wojewódzka MO 677-22 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozyt” 409-32
Pogotowie energetyczne: Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32, Rejon Łódź-Południe 334-28, Rejon Fabianice 37-18, Rejon Zgierz 16-34-42, Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-83
Pogotowie MO 87
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMoT 52-81-16 706-27, 98, 666-11, 785-55, 257-77
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano
TEATRY: TEATR 77 (Zachodnia 56) godz. 19 „Eugeniusz Dudek”
MUZEA: HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
POLSKA WOJSKOWA SŁUŻBA ZDROWIA (Żelaznowskiego 7) - godz. 10-13
Pozostałe muzea nieczynne
IMPREZY: KAWIARNIA DZIERŻANKA - godz. 17.30-22.00 - dyskoteka
KAWIARNIA BALATON - godz. 18-21 - koncert rockowy grupy Aneks
ZOO - codziennie od godz. 9 do 19 (kasa do 15)
PAIMIARNIA - codziennie od godz. 11 do 18 (oprócz poniedziałków)
KINA: BAŁTYK - Parszywa dwunastka USA od lat 18 godz. 19 13 16 19
IWANOW - Parszywa dwunastka USA od lat 18 godz. 19 13 16 19
POLONIA - Bobby Deerfield USA od lat 15 godz. 9.30 12 14.30 17 19.30
PRZEWIŚNIE - „Głina czy łajdak” fr. od lat 18 godz. 10 12.15 15 17.15 19.30
WFOKNIARZ - „Publer” fr. od lat 12 godz. 19 12 14 16 18 20
WOJNOŚĆ - „Głina czy łajdak” fr. od lat 15 godz. 10 12.15 15 17.15 19.30
WISŁA - Ocieleć Święty Jan Paweł II w Polsce” pol. b.o. godz. 10 12 14 16 18 20
ZACRETA - Bobby Deerfield USA od lat 15 godz. 9.30 12 14.30 17 19.30
STUDIO - „Prom do Zwettli” pol. od lat 15 godz. 15; „Serpico” USA od lat 18 godz. 17 19.30
STYLÓWY - Mistrzowie kina światowego: „Mroczny przedmiot pożądania” fr.-hiszp. od lat 18 godz. 15.15 19.30; Kino Moralnego Niepokoju” „Bez miłości” pol. od lat 18 godz. 17.30
DKM - Mały Huzar - Najśłynniejsze filmy dziecięce godz. 15.30 17.30; „Orkiestra Klubu samotnych serc” sierż.

- Peppera” USA od lat 12 godz. 19.30
GDYNIA - Kino non-stop od godz. 10 „Strach nad miastem” fr. od lat 18
HALKA - seanse zamknięte - godz. 15 17; „Zapach kobiety” włos. od lat 18 godz. 19
MŁODA GWARDIA - „Powrót do domu” USA od lat 15 godz. 10 12.15 14.30 16.45 19
MUZA - Norma Rex” USA od lat 15 godz. 15.45 18
1 MAJA - „Ponad strachem” - fr. od lat 15 godz. 15.15; „Oflara” weg. od lat 18 godz. 17.15 19.15
POKÓJ - „Abbs” USA b.o. - godz. 15.30 17.30; „Boska Emma” czes. od lat 12 godz. 19.30
ROMA - „Transamerican Express” USA od lat 15 godz. 10 15 17.15 19.30 „Barwy ochronne” pol. od at 15 godz 12 15
STOKI - „Jeśli serce masz bijące” pol. b.o. godz. 16; „Wrzos” pol. od lat 12 godz. 18
SWIT - „Przygody Calineczki” jap. b.o. godz. 15; „Szczeki II” USA od lat 12 godz. 17 19.15
TATY - Gudulla Konta (Zigan” jap. od lat 12 godz. 9.30 11.30 13.30 15.30 17.30; DKF - godz. 19.45 - seans zamknięty
OKA - „Unkas ostatni Mohikana” rum. godz. 13; „Manhattan” USA od lat 18 godz. 8.30 11; DFC - godz. 19.30
ENERGYTYK - Śnieżyczka i różyczka” NRD b.o. godz. 16.30 „39 stopni” ang. od lat 12 godz 18
PIONIER - „12 prac Asterixa” fr. b.o. godz. 15; „Bitwa o Midway” USA od lat 15 godz. 17 19.30
REKORD - „Ebrich - potwór z głębin” jap. od lat 12 godz. 15.30 17.15; „Biały Murzyn” - pol. od lat 12 godz. 19
SOJUSZ - nieczynne
POLESIE - „Walka o Rzym” cz. I rum. b.o. godz. 17; „Mandingo” wł. USA od lat 18 godz. 19
APTEKI: Al. Mickiewicza 20, Piotrkowska 57 Dabrowskiego 69, Niciarska 15 Olimpijska 7a, Lutomierska 146
Główno - Łowicka 38, Konstancynów - Sadows 10, Ozorków - Armii Czerwonej 47, Pabianice - Armii Czerwonej 17, Zgierz - Dabrowskiego 10, Alek sandrow - Kościuszki 4
DYZURY SZPITALI: Chirurgia ogólna - Szpital im K... Neurochirurgia - Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) Larwologia - Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) Okulistyka - Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i larwologia dziecięca - Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia - Szpital im Kopcińskiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresz 5) Wenerologia - Szpital im Dermatologiczna (Zakątna 4) - cała doba oprócz niedzieli i świąt
WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Łódź ul. Sienkiewicza 137 tel. 99
OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY: dotyczący pracy placówek stut by edycja czynny cała doba we wszystkich dni tygodnia - tel. 615 19

USŁUGA NA CENZUROWANYM

Kozuch na... wiosnę

Nasza Czytelniczka Teresa D. K. (nazwisko i adres znane redakcji) na początku września ub. roku oddała swój kozuch do czyszczenia do punktu przy ul. Hutora prowadzonego przez A. Lipińskiego. W okresie od 18 do 30 września ub. roku klientka, mimo 6-krotnego usiłowania odbioru kozucha, nie otrzymała go, ponieważ rzemieślnik miał rzekomo trudności z odszukaniem powierzonej sobie o-

dzieży. Wreszcie 11 listopada kozuch się znalazł, ale okazało się, że był tak zniszczony i poplamiony, iż trudno go było poznać. Ponieważ nasza Czytelniczka nie przyjęła swojego okrycia w tak opłakanym stanie, A. Lipiński przyrzekł, że wykona poprawkę. Tego samego dnia odwiedził Teresę D. K. przywołując jej do domu kozuch. Oświadczył jednak, że ze względu na niedokładnie wykonaną usługę nie żąda należności, na co Teresa D. K. nie zgodziła się, wychodząc z założenia, że jej okrycie znajduje się w o wiele gorszym stanie niż przed zamknięciem do punktu przy ul. Hutora.

„Lekarze” drzew

Wielkość starych i rzadkich drzew wymaga specjalnych zabiegów regeneracyjnych i leczenia. W związku z tym LPO zamierza utworzyć w najbliższym czasie specjalną brygadę „lekarzy” drzew. Grupa fachowców ogrodników zajmować się będzie chorymi egzemplarzami starych i cennych gatunków. Przy pomocy specjalnych narzędzi, pest ogrodniczych i siatek regenerujących, „lekarze” drzew będą starały się zapobiegać usychaniu, murcheniu i chorobom wywołanym przez szkodniki i czynniki chemiczne. Praca ta jest na pewno dość atrakcyjna, chociaż żmudna. Zaznaczamy, iż oprócz doświadczonych specjalistów potrzebni dla tej działalności będą również ludzie młodzi, gdyż praca brygady, to częste operowanie na znaczących wysokościach. Jednocześnie dyrekcja LPO narzeka na kłopoty z uzyskaniem odpowiednich wysięgniętych narzędzi do korowania drzew. Pokonanie tych trudności pozwoliłoby być może przetrwać wielu starym i pięknym okazom przyrody.

Sprawa trafiła do Cechu Rzemiosł Różnych, który wezwał A. Lipińskiego do złożenia wyjaśnień, ale rzemieślnik w pierwszym terminie nie zgłosił się. W drugim — 18 listopada ub. roku, kiedy wreszcie odwiedził cech, wezwano go do wywiązania się z usługi i powiadomienia o wyczyszczeniu kozucha Teresę D. K.

Do chwili obecnej nasza Czytelniczka czeka na tę wiadomość. W liście do redakcji pisze: „Wskutek niesolidności zakładu rzemieślniczego, na cały okres zimy pozbawiona zostałam ciepłego okrycia. Uważam, że jest to karygodne niedbalstwo ze strony wykonującego usługę”. Jesteśmy tego samego zdania. Oczekujemy wiadomości od cechu, jakie konsekwencje wyciągnięto w stosunku do A. Lipińskiego. Kozuch naszej Czytelniczki na wiosnę nie będzie już potrzebny. (Kas)

DWA ŁYKI FUTURYSTYKI

Dr Homi Ghabha, nieżyjący już hinduski fizyk atomowy, który przewodniczył Pierwszej Międzynarodowej Konferencji ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej, powiedział: „Przyjmijmy, że Q oznacza ilość energii otrzymywanej ze spalania 33 mld ton węgla. W ciągu osiemnastu i pół stuleci naszej ery całkowita ilość zużytej energii wynosiła przeciętnie mniej niż połowę Q na sto lat. Ale od 1850 roku tempo zużycia wzrosło do 1Q na 100 lat. Dziś wzrost wynosi 10Q na sto lat”. Innymi słowy połowa całkowitego zużycia energii przez człowieka w ciągu 2000 lat przypada na ostatnie sto lat. W takiej sytuacji w sposób naturalny rodzi się pytanie: na jak długo starczy światu paliw kopalnych?

Wiele zespołów prognostycznych, a także wielu naukowców, po zapoznaniu się ze stanem obecnym — odkrytych lub eksploatowanych zasobów — doszło do wniosku, że zapasy ziemskich paliw zostaną wyczerpane około roku 2100, czyli za mniej więcej 130 lat.

Zapasy ropy i gazu są ponad pięciokrotnie mniejsze niż zapasy węgla. Jeżeli dotychczasowe tempo zużycia paliw płynnych będzie się wcale nadal utrzymywało, to najważniejsze dla transportu i chemii źródła surowców zostaną wyczerpane na oczach współczesnego pokolenia. Wynikałoby stąd wniosek, że energetyka powinna w przyszłości w zasadzie bazować na węglu, tym bardziej, że obecnie lekkomyślnie zużywamy zapasy cennego surowca, zdolnego zapewnić przyszłemu pokoleniom produkcję preparatów chemicznych, środków piorących i tworzyw sztucznych.

Spalanie paliw kopalnych zwiększa znacznie stężenie w atmosferze ziemskiej dwutlenku węgla. Obecnie nie ma jeszcze podstaw do obaw, ale za 200-300 lat może to doprowadzić do katastrofalnych w skutkach zmian klimatycznych na Ziemi.

Nadzieję wiąże się przede wszystkim z wykorzystaniem energii atomowej. Produkcja energii elektrycznej w reaktorach atomowych jest jednak poważnie ograniczona dostawami uranu. We współczesnych reaktorach spalany jest jedynie jeden z izotopów uranu, którego zawartość w uranie naturalnym nie przekracza 0,7 proc. Resztę stanowi odpad. Powstała więc inna koncepcja spalania uranu: mowa tu o tzw. reaktorach powielających, w których z uranu otrzymuje się pluton — inny pierwiastek rozszczepialny. Stwarza to możliwość „rozmnażania” paliwa. Za około 50 lat znaczna część wytwarzanej energii będzie wyprodukowana właśnie tej ostatniej metodzie.

Zupełnie nowe możliwości otwierają się przed ludzkością w efekcie urzeczywistnienia, oby rychło, kontrolowanej syntezy termojądrowej. Mówiąc bardzo ogólnie, kontrolowana synteza termojądrowa polega na połączeniu w jedną całość jąder dwu izotopów wodoru: deuteru i trytu. W wyniku połączenia, czyli syntezy, wyzwala się ogromne ilości energii cieplnej. Obie odmiany wodoru znajdują się w nieprzebranej ilości w wodach morskich i oceanów. Zalety reaktorów termojądrowych to przede wszystkim: brak promieniotwórczych produktów reakcji i ogromna wydajność — 1 g deuteru wydziela podczas reakcji ciepło równoważne spalaniu 10 t węgla. Niebagatelną zaletą jest w tym przypadku także fakt, że dostęp do tego paliwa będzie mieć w zasadzie każdy kraj. Na przeszkodzie do urzeczywistnienia reakcji termojądrowej stoją jednak ogromne trudności techniczne. Chwila uruchomienia reaktora termojądrowego jest wciąż odległa.

Rozległe perspektywy otwierają się przed ludzkością w związku z wykorzystaniem energii słonecznej. Ilość energii słonecznej docierającej do powierzchni Ziemi po odliczeniu strat (chmury, pyły atmosferyczne, pochłanianie atmosfery) kilkadziesiąt razy przewyższa graniczną ilość energii, jaka można by wyprodukować przy użyciu kontrolowanej reakcji termojądrowej. Produkcja „słonecznej” energii elektrycznej na potrzeby przemysłu i innych gałęzi gospodarki uzależniona jest przede wszystkim od obniżenia ceny materiałów półprzewodnikowych, z których wykonuje się baterie słoneczne. Dobowe, miesięczne i roczne zmiany natężenia promieniowania Słońca można by wyrównywać za pomocą akumulatorów energii. Akumulatorem takim może być np. wysoko położony zbiornik wodny wykorzystywany przez elektrownię szczytowo-pompową. Inne źródła energii tzw. odnawialne: energia wiatru, fal morskich, energia geotermalna — traktowane są przez ekspertów jako rozwiązania przyszłościowe po roku 2000.

Z innych projektów największe szanse realizacji ma chyba koncepcja budowy na wodach mórz i oceanów pływających elektrowni, wykorzystujących reakcje termojądrowe. Siłownię to produkowałyby głównie energie elektryczną, a ta z kolei służyłaby do elektrolizy wody morskiej na tlen i wodor. Tlen najprawdopodobniej byłby wypuszczany do atmosfery. Wodor natomiast byłby skraplany i odsyłany specjalnymi tankowcami na ląd. Płynny wodor stałby się z czasem tym czym dziś jest benzyna. Przewiduje się, że płynnym wodorem będą napędzane nie tylko silniki pojazdów mechanicznych, ale będą go wykorzystywać także lokalne elektrownie na lądzie. Może wtedy zima nie będzie zaskakiwać energetyki.

ENERGIA — DRAMAT CZY PROBLEM?

CZY MAMY SIĘ BAĆ KROMKI CHLEBA?

(ROZMOWA Z PROF. MAKSYMEM NIKONOROWEM — KIEROWNIKIEM ZAKŁADU BADAŃ ZYWIŃCZOŚCI I PRZEDMIOTÓW UŻYTKU PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY)

— To, że mamy w Polsce mało żywności nie jest jeszcze największą biedą. Najgorsze jest to, że systematycznie pogarsza się jej wartość, że środki spożywcze stają się coraz bardziej szkodliwe. Jakimi substancjami naszą żywność jest zanieczyszczona najczęściej?

— Legendarne DDT, którego odmianną był polski „Azotox”, to już historia. Nie wykluczam jednak, że ktoś w Polsce używa do ochrony upraw starych zapasów. Wszystkie środki zawierające DDT zostały w Polsce generalnie wycofane. Zagrożają nam jednak inne substancje, przede wszystkim azotany i azotyny, przedostające się do żywności z nawozów sztucznych, ale też dodawane do niej (co prawda w ograniczonych ilościach, choć i tak za wysokich), antybiotyki bez miary stosowane zarówno w hodowli, jak i przez weterynarów, pierwiastki i związki „przebiegające” do wody z fabrycznych ścieków, trwałe związki chloru, powstające na skutek chlorowania wody wodociągowej itp.

Z wachlarza pierwiastków obecnych w żywności naszą uwagę zwracają te, które zagrażają człowiekowi, niezależnie od dawki: rtęć, kadm, ołów i arsen. Odkładanie się tych pierwiastków we włosach lub kościach, stanowią rodzaj depozytu. Nie jest to bardzo groźne do czasu gdy zapasy te zostaną uruchomione lub gdy trucizny skumulują się w narządach mięszczywnych lub w mózgu. Dochodzi wtedy do katastrofy.

— Panuje ostatnio moda na używanie tzw. mikroelementów. Czy sądzi Pan, że należy je wprowadzać do organizmu profilaktycznie?

— Zgoda. Są nam one potrzebne w śladowych ilościach. Jeśli jednak trafiają do na-

szego organizmu w dawkach niekontrolowanych, to przyjmowanie dodatkowych ilości może okazać się szkodliwe. Tym bardziej, że zapotrzebowanie ustroju na te pierwiastki nie zostało przez medycynę dokładnie określone.

Przykładem nadużywania niezbędnego fizjologicznie jodu, jest jodowanie soli kuchennej w regionach kraju, gdzie niedobór tego pierwiastka w ogóle nie występuje. Niedobór jodu w okolicach podgórskich powodował endemiczne występowanie wola tarczycowego. Dziś ze strachu przed tym wolem aplikuje się sól jodowaną całej Polsce. W ten sposób jod trafia do naszego

Alarm toksykologów

organizmu i z solą, i z mlekiem krowim (związkiem jodu dezynfekowane są wymiona chorych krow). Skutki przedawkowania takich pierwiastków jak jod czy fluor w regionach, gdzie ich ilości przekraczają zapotrzebowanie ustroju są opłakane — na przykład rodzi się tam więcej dzieci dotkniętych matołactwem.

— Gdzie tkwią główne przyczyny zatrucia żywności?

— Upatrywałbym je przede wszystkim w powszechnym braku higieny oraz nieracjonalnym stosowaniu nawozów mineralnych i środków ochrony roślin.

W oborach, mlecznicy, rzeźniach, częściej można zobaczyć środki odkażające i syntetyczne detergenty niż zwykłe mydło i szcztokę. Powszechnie zwalnia się sprzętacz-

ki, traktując je jako tzw. zbędne ślisy pracownicze.

W lekceważeniu ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia, przekroczyliśmy wszelkie bariery. Niebawem nasza żywność może być niejadalna, a woda niezdarna do picia. Był wypadek, że niemowlę chorowało po... soku z marchwi. Właśnie niemowlęta, obok kobiet ciężarnych, starców, chorych i ozdrowieńców, będą pierwszymi ofiarami zatrucia.

— Czy oznacza to, że powinniśmy hede-wać warzywa we własnym ogródku?

— Wielokrotnie występowaliśmy już o wyodrębnienie terenów pod uprawy, przeznaczone dla szpitali i wytwórni odżywek dla niemowląt itp. Może nadzedł czas, aby wyznaczyć odpowiednie sklepy, sprzedające gwarantowane produkty żywnościowe?

— Co na to Ministerstwo Rolnictwa?

— My, jako zakład naukowy, możemy tylko sugerować i przestrzegać. Z akcjami prowadzonymi przez resorty różnie bywa. Np. trzy lata temu ostrzeżono przed antygrzybicznymi toksycznymi substancjami, którymi producent zagraniczny zabezpiecza cytrusy. Ostrzeżenia Ministerstwa Zdrowia nawoływały do dokładnego mycia owoców. Skończyło się na jednorazowym działaniu, a przeciw cytrusom nadal importujemy. Zdażyliśmy już zapomnieć o niebezpieczeństwie. W ciastkach znów zaczęły pojawiać się pomarańczowe skórki...

— Coż zatem robią instytucje kontrolujące, np. Sanepid?

— Sanepid robi, co może. Nakłada grzywny, kieruje sprawy do kolegiów i sądów. Ma prawo zamykać zakłady, ale także musi się liczyć ze zdaniem wojewody, któremu podlega.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: DANIELA BASZKIEWICZ

Jeszcze na początku lat sześćdziesiątych los trolejbusów zdawał się być przesądzony. Przeciw ich stosowaniu w transporcie miejskim przemawiały m. in. zależność od przewodu jędnego i konieczność budowy stosunkowo kosztownych stacji przetworczych prądu elektrycznego. Argumentem było też tanie paliwo do silników wysokoprężnych. Jedyni, którzy protestowali przeciwko autobusowej inwazji, byli obrońcy środowiska naturalnego. Decydujący argument w obronie trolejbusów pojawił się jednak dopiero wraz z kryzysem naftowym. Nagle dla transportu paliwo znów stało się drogie.

Zakłady SKODA Pilzno wytwarzają trolejbusy od 1936 r. Dwadzieścia lat temu SKODA wybudowała wyspecjalizowany zakład produkcji trolejbusów w zachodnioczeskim mieście Ostrov nad Ohri, który od tego czasu dostarczał ponad 7000 trolejbusów do 57 miast w dziesięciu krajach. Jak dotąd, najpopularniejszym jest „Skoda 9 Tr”. Dobrze radzi on sobie na trasach o długich stromych

Powrót

wzniesieniach (np. Simferopol na Krymie), a w miastach z wąskimi uliczkami (Weimar) doskonale sprawdza się jego zwrotność.

Mimo to jednak zakłady nad Ohri nie ominięły nieprzyjemne skutki „kryzysu trolejbusowego”. To też w Ostrovie zaczęto nawet rozważać wstrzymanie produkcji. Na szczęście w tym trudnym okresie zakład miał potężne zaplecze: chłonny rynek w Związku Radzieckim, dokąd właśnie w owych ciężkich czasach (1955-1977) wyeksportowano z Ostrova 4732 trolejbusy Gdv kryzys minął, fabryka wkroczyła w nowy okres z całkowicie nowym trolejbusem „Skoda 14 Tr”.

Już na pierwszy rzut oka „Skoda 14 Tr” zwraca uwagę swą lekko wyglądającą, przeszkloną syl-

weta. Samonośne nadwozie jest spawane z cienkościennych stalowych profili zamkniętych. Dobry widok zapewnia kierowcy wielka przednia szyba panoramiczna.

Szczególną uwagę konstruktorzy poświęcili komfortowi jazdy pasażerów. Zawieszenie pneumatyczne wydatnie zmniejszyło wibracje powstające podczas jazdy po nierównym terenie. Zmniejszenie wibracji przedłużyło z kolei żywotność trolejbusa i zmniejszyło hałas wewnątrz i na zewnątrz pojazdu. Do większego komfortu jazdy przyczyniła się również nowa, tzw. pulsacyjna regulacja tyristorowa jazdy. Rozbieg i hamowanie trolejbusu przebiega obecnie całkowicie płynnie. Typowe „szarpnięcie” trolejbusu, spowodowane przełączaniem

trolejbusu

obwodów zasilania, zostało wyeliminowane. Nie jest to jednak jedyna zaleta regulacji tyrystorowej. Jej główny walor polega na oszczędności energii elektrycznej. Trolejbus wyposażony w tyristory zużywa o 15-30 proc. mniej energii elektrycznej. „Skoda 14 Tr” zabiera 100 pasażerów, moc silnika elektrycznego wynosi 100 kW, a maksymalna prędkość jazdy 65 km/godz.

Pilot na układach scalonych

Już w niedalekiej przyszłości komputer będzie tak samo niezbędny w samolocie jak skrzydła. Wąpnie, żeby stwierdzenie to kogokolwiek zaskoczyło. Przywykliśmy już bowiem do tego, że komputery przejmują coraz więcej funkcji od człowieka, a ponadto już dziś stopień nasycenia elektroniką najnowszych samolotów pasażerskich jest duży, nie mówiąc o samolotach wojskowych, będących często latającymi laboratoriami elektronicznymi. Wedle ekspertów z amerykańskiej agencji NASA w latach dziewięćdziesiątych bieżącego stulecia pilot nie będzie już miał bezpośredniego udziału w kierowaniu lotem, człowiek bowiem nie będzie po prostu w stanie kontrolować jednocześnie olbrzymiej liczby zegarów i wskaźników mających znaczenie dla prowadzenia samolotu. Będzie za to mógł — i musi! — robić to komputer, który będzie zbierał wszelkie dane niezbędne dla kierowania maszyną; z naziemnego centrum sterowania, z radaru, z rozmieszczonych na samolocie czujników badających temperaturę, wilgotność i ciśnienie powietrza, wreszcie z silników — i stosownie do tych danych będzie korygował wysokość, szybkość i kierunek lotu maszyny.

Wizja ta, chociaż dziś jeszcze przyszłościowa, jest najzupełniej realna. Specjaliści z NASA od roku pracują nad projektami specjalnych superliczących komputerów, które będą miały awaryjny udział w czasie 30-40 lat. Powstały już dwa pierwsze prototypy tego rodzaju maszyn cyfrowych. Jeden z nich zaprojektowano w Charles Sturt Draper Laboratory, drugi w Stanford Research Institute. Oba komputery, przechodzące teraz testy laboratoryjne, mają być wysoce niezawodne, prawdopodobnieśniej awarii w czasie 10 godzin lotu będzie

wynosić około 10⁻⁴. A przeciwnie są to dopiero pierwsze projekty.

Komputery lotnicze, jak każda nowinka, budzą duże nadzieje, a towarzyszą im także wiele sobie po nich obiegują. Mówi się więc, że komputery to przyniosą znaczące efekty ekonomiczne: zmniejszą zapotrzebowanie na pilotów (w samolocie będzie siedział jeden specjalista nadzorujący pracę komputera); sterując pracą silników zmniejszą zużycie paliwa; zwiększą bezpieczeństwo lotów; a wreszcie są jedynym wyjściem, zwiększający wraz z sobą złożoność pokładowych urządzeń nawigacyjnych.

Mimo tych korzyści — słyhać także głosy sceptyków. Główne wątpliwości dotyczą bezpieczeństwa lotu. Zeby upewnić się, że komputer będzie działał sprawnie przez odpowiednio długi czas, trzeba przeprowadzić odpowiednio długotrwałe testy, co oczywiście jest nieekonomiczne i niepraktyczne. Przewiduje się więc

stosowanie różnych „skrótych” metod testowania komputerów, ale nie wszyscy eksperci traktują je jako w pełni wiarygodne. Problemem jest ponadto oprogramowanie komputera. Dotychczas nie stworzono ścisłych metod dowodzenia, że program, zwłaszcza duży, jest poprawny i nie zawiera błędów. Praktyczną metodą sprawdzenia poprawności programu było, jest i długo jeszcze będzie jego testowanie. Ale z kolei testowanie programu, jak powiedział znany holenderski informatyk, E. W. Dijkstra: „może dowieść istnienia w programie błędów, ale nigdy nie dowiedzie ich braku”.

Doświadczeni piloti patrzą na całą rzecz sceptycznie i jeszcze jednego powodu. Otóż pisząc program na komputer trzeba przewidzieć różne sytuacje, jakie wystąpią w powietrzu. Można sprawdzić przynajmniej teoretycznie, że w tych sytuacjach, które przewidziano z góry, komputer zareaguje poprawnie. Rzecz jednak w tym, że nie sposób przewidzieć

przy biurku wszystkich możliwych sytuacji w czasie lotu. Tak więc program może być formalnie poprawny i robić dokładnie to, co przewidział jego projektant, a mimo to może okazać się w pewnych okolicznościach bezradny. Najlepiej sprawdzić komputer jest oczywiście same życie. Niestety, na wysokości kilku tysięcy metrów życie jest egzaminatorem bardzo surowym, pozwala bowiem omylić się tylko raz.

Sprawa komputerów lotniczych jest o tyle interesująca, że stanowi przykład rozterki, jaką przeżywa dziś informatyka — i nie tylko. Nie trzeba nikogo przekonywać, jakie korzyści płyną ze stosowania komputerów w coraz to nowych dziedzinach. Z drugiej jednak strony widać, jak gigantyczne mogą być katastrofy, jeśli np. w programie sterującym pracą filtrów miejskich, reaktora jądrowego czy właśnie lotem samolotu będzie tkwił błąd.

Poszukiwanie nowych źródeł białka ma coraz większe znaczenie. Uwagę naukowców zaprzętają w tym kierunku obszary wód, zajmujące ponad 2/3 powierzchni Ziemi. Ocean światowy kryje w sobie nieprzebrane zasoby żywnościowe. Wodorosty, na przykład, zawierają wszystkie składniki, niezbędne do pełnowartościowego odżywiania.

Przedmiotem badań stał się także plankton. Nadzwyczaj bogaty w białko ma on przed sobą wielką przyszłość w żywieniu zwierząt domowych. Obserwacje żeglarscy bułgarskich — Donczo i Julii Papazowów, którzy odżyli się planktonem — dowiodły, że organizm człowieka znośi go dobrze.

Duża zawartość białka jest najważniejszym walorem wodorostów. Po wysuszeniu zawierają one 50-80 proc. białka, 10-15 proc. tłuszczu, niewielką ilość węglowodanów i wiele cennych substancji biologicznie czynnych: witaminy A, K, E i niektóre z grupy B, B-karoten (prowitamina A), chlorofil, związki terpinowe, żelazo, jod, kobalt, cynk itd.

Wodorosty służą również do wyrobu leków. W Bulgarii, na przykład w przypadkach otępienia stosuje się preparat Algigracil. Produkuje się go na bazie kwasu alginowego, uzyskiwanego z wodorostów. W żołądku związki tego kwasu tworzą trudno rozpuszczalny tel,

który pod wpływem soku żołądkowego wydatnie pęcznieje i wywołuje uczucie sytości.

W badaniach wodorostów i ich właściwości odżywczych duże osiągnięcia ma Instytut Mikrobiologii Bułgarskiej Akademii Nauk. Jego pracownicy uprawiają wodorosty w ciepłych wodach mineralnych, tryskających pod ciśnieniem. Roczne zbiory zracują się na 4 tony substancji suchej. Badania dowiodły, że wodorosty te stanowią cenne pożywienie dla ptaków i mogą z powodzeniem zastąpić sruce sojową w mieszkankach pasz trzcielich dla broilerów. Wodorosty wykorzystywane są także jako stymulator biologiczny w żywieniu cieląt. Wzrasta waga zwierząt doświadczalnych, a okres tuczenia skracają się przeciętnie o 25 dni.

W telegraficznym skrócie

ZŁODZIEJ OBRAZÓW
W sklepach amerykańskich pojawiła się antena do przechwytywania programów przeznaczonych dla telewizji kablowej i to bez użyczenia odpowiednich opłat. Stało się to możliwe dzięki wprowadzeniu satelitarnej transmisji programów do zwykłych sieci lokalnych, które dalej rozprzodkują je kablami do abonentów. Antena ma wymiary 3 x 5 metra i może być zainstalowana u każdego, kto dysponuje sumą 12 000 dolarów (30 tys. z kompletnym wyposażeniem i montażem).

STRAŻNIK TELEFONU
Jest to urządzenie wielkości dwóch paczek papierosów i służy do uniemożliwienia rozmów zamlejskowych i zagranicznych. Urządzenie montuje się między gniazdem a telefonem. Do uruchomienia wystarczą zwykłe klucze, który w przekreślony chroni wadościelne urządzenia przed telefonicznymi ekscesami jego gości. Rozmowy „przechodzą”, bez względu na ich pochodzenie, iaczone są bez zakłóceń. To idealne zabezpieczenie wielu biur przed zbyt wysokimi rachunkami za rozmowy pracowników rozprowadzania się we Francji za 294 franki.

ROWEROWY KOMPUTER
Zbudowany Pacer 2000 zajęło Amerykanom dziesięć lat. Minikomputer ten można zainstalować na kierownicy roweru i odczytywać na monitorze takie informacje, jak: ilość kilometrów do przebiecia (w stosunku do liczby zadanej wcześniej), aktualną szybkość jazdy oraz średnią szybkość od momentu ruszenia, częstotliwość obrotów pedałów oraz siłę z jaką się na nie naciska. Dodatkowy komputer wskazuje godziny, minuty i sekundy, jak zwykły zegarek elektroniczny.

WALKA Z HALASEM
Francuzi zastanawiają się nad możliwością wprowadzenia planu pięcioletniego dla walki z halasem. Według ich badań największym źródłem halasu są ruch samochodowy, odgłosy sasiadów i kolej. Plan przewiduje wyciszenie pomieszczeń publicznych, budowę murów ochronnych oraz wprowadzenie udoskonalen technicznych w samochodach.

PROGRAMOWALNY OSCYLOSKOP
Amerykańska firma Hewlett-Packard zbudowała w oparciu o najnowsze typy mikroprocesorów całkowicie programowalny oscyloskop. HP-1980 A/B tak nazywa się to urządzenie jest całkowicie automatyzowany — ma moduły samoregulacji, samokalibracji i autotestu, jak również możliwość wypracowania danych uzyskiwanych na drukarce wierszowej lub innym urządzeniu operatorskim. HP 1980 A/B przeznaczony jest dla profesjonalistów, a jego cena wynosi 12 tys. dolarów.

SALATA Z... PLANKTONU

Ucho i Głowa

Plum - MALGORZATA TARGOWSKA

Dźwięk tłuczonego szkła zabrzmiał jak wybuch bomby zapalającej... Lucy wypuściła mikrofon z dion. Coś stało się na dole.

Schwyciła strzelbę i zbiegła. Bawialnia stała w ogniu, który koncentrował się wokół rozbitego stołu na podłodze. Henry skonsternowany, używając benzyny z jępa. Płomienie gwałtownie obejmowały dywan Toma i lizyły komplet starych mebli. Gdy zajęła się pochowa poduszka, ogień buchnął aż pod sufit. Lucy chwyciła poduszkę i wyrzuciła ją przez wybite okno parząc sobie rękę. Potem zadarła z siebie płaszcz, położyła go na dywan i zaczęła po nim deptać. Po chwili podniosła płaszcz i rzuciła go na kwiecistą kanapę. Jakos dała sobie radę.

Wtem rozległ się brzęk szkła. Tym razem z góry.

— Jol — krzyknęła.

Rzuciła płaszcz i pognała po schodach do sypialni. Henry siedział na łóżku trzymając na kolanach Jo. Mały zbudził się właśnie i ssal palec patrząc szeroko otwartymi oczyma. Henry gładził jego rozczochrane włosy. — Połóż strzelbę na łóżku, Lucy — powiedział. Rece opadły jej w poczuciu całkowitej klęski. Postąpiła go. — Wdrapałeś się po ścianie i wszedłeś przez okno — wyszeptała.

Henry zdjął Joego z kolan — Idź do mamy.

Gdy Jo podbiegł do niej, wzięła go na ręce. Henry podniósł obie strzelby i podszedł do radiostacji. Prawą dłoń wsunął pod lewe ramię; na marynarce widniała wielka czerwona plama. Usiadł. — Zraniłaś mnie — powiedział. Po czym zajął się nadajnikiem. Z odbornika rozległ się głos. — Słucham cie, Wypa wiatrów. — Henry podniósł mikrofon. — Halo!

— Moment — rozległo się w słuchawce. Po chwili usłyszał inny głos. Lucy poznała człowieka z Londynu, który polecił zniszczyć jej radiostację. Zawsze jej nadzieje. — Halo, tu Godliman — odezwał się głos. — Czy mnie słyszysz? Odbiór.

Henry odpowiedział: — Tak profesorze, słyszę pana. Czy widział pan ostatnio jakieś katedry?

— Czy to...

— Tak — Henry uśmiechnął się. — Witam. — Nagle uśmiech zniknął z jego twarzy. Zabawa się skończyła. Zmienił częstotliwość.

Lucy obróciła się i wyszła z pokoju. Wszystko skończono. Przegrała. Nie słuchając, zeszła po schodach do kuchni. Mogła teraz tylko czekać, aż ją zabije. Nie była nawet w stanie uciekać, nie miała już siły, a on wiedział o tym. Spojrzała przez okno. Sztoram całkiem ucieli. Wycie wiatru ustąpiło jednostajnej bryzie, deszcz ustał, a horyzont na wschodzie rozjaśnił się obietnicą słońca. Morze... Wytrzymała wzrok i spojrzała jeszcze raz. Tak. To była też podwodna. — Zniszcz radiostację! — powiedział profesor. Przekleństwo Henry'ego w obym języku, tajemnicze słowa „zrobiłem to dla mojego kraju”, i jeszcze inne, w gorącym „czekajcie w Calais na armie duchów” — złożyły się nagle w całość.

— Zniszcz radiostację! — jęczała w jej głowie. Po co ktoś miałby brać z sobą plik negatywów wybierając się na ryby. Zrozumiała, że nie jest wariatem. Łódź podwodna była niemiecka, a Henry to niemiecki szpieg, który w tej chwili właśnie próbuje skontaktować się z lódią.

— Zniszcz radiostację! — Wiedziała już co ma robić. Teraz, gdy wszystko zrozumiała, nie mogła dać za wygraną. Nie chodziło tu tylko o jej życie, ale była to ostatnia rzecz, jaką mogła zrobić dla Davida i wszystkich młodych ludzi, którzy poległ w tej wojnie.

Wiedziała, co musi zrobić. Nie bała się bólu, ani nawet śmierci.

Chciała zamknąć Joego, żeby tego nie widział, ale nie było już czasu. Henry mógł znaleźć właściwą częstotliwość, a wtedy będzie za późno.

Wiedziała, co musi zrobić. Powinna zniszczyć nadajnik. Ale radiostacja była na górze, a Henry miał dwie strzelby i na pewno by ją zabił.

Postawiła jedno z krzeseł kuchennych na środku pokoju, stanęła na nim, podniosła rękę i wykręciła żarówkę. — Zmianisz żarówkę? — spytał Jo.

Lucy zawałała się chwilę i gwałtownie wcisnęła trzy palce w pustą oprawkę. Rozległ się trzask, poczuli straszliwy ból i straciła przytomność.

Faber znalazł właśnie odpowiednią częstotliwość, nastawił przełącznik na nadawanie i podniósł mikrofon. Chciał już zacząć mówić, gdy rozległ się trzask i niemal równocześnie światło na tarcy odbornika zgasło. Ogarneła go wściekłość, Lucy spowodowała krótkie spiecenie, pozabawiając cały dom elektrycznością. Nie sądził, że jest aż tak pomyslowa. Powinien był zabić ją wcześniej. Co mu się stało? Nigdy przedtem się nie wahał, nigdy, dopóki nie spotkał tej kobiety.

Podniósł strzelbę i zszedł na dół. Mały płakał obok Lucy, która leżała w drzwiach kuchni. Faber spojrzął na pustą oprawkę lampy i krzesło stojące poniżej. Uniósł brwi ze zdumienia. — Zrobiła to ręka! Wielki Boże! — wyrwało mu się.

Lucy otworzyła oczy. Wszystko ją bolalo.

Henry stał nad nią ze strzelbą w ręce. — Ale czemu zrobiłaś to ręka, czemu nie śrubokrętem?

— Nie wiedziałam, że tak można.

Dzisiaj Radio

PONIEDZIAŁEK, 16 LUTEGO

23.00 Przekładły z Apollinaire'a. 23.00 Między dniami z snem.

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka. 12.45 Różnorodny kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Studio „Gama”. 14.00 Wład. 14.05 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17.00 Wład. i inf. sport. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”. 20.00 Wład. i inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przebieg trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.30 Koncert wieczorny „dziewięćdziesiąt lat” Stanisławskiego. 23.00 Wład. i inf. sport. oraz „Polemiki”. 23.15 Wita Was Polska — mag. 0.01 Wład.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (L). 12.05 „Dialektyka 81” — aud. Zofia Wojcieszka (L). 12.23 Chwila muzyki (L). 12.25 Główny płyt (stereo). 13.00 Dla kl. I — „Domek pod gruszą” słuch. 13.35 Fonetka folkloru (stereo). 13.50 „W Jezioranach” — odg. pow. radiowej. 14.20 Słowno-dźwiękowy koncert (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Lekcja jęz. franc. 16.20 „Pogodna usypianka” — śpiewa Danuta Stankiewicz. 16.25 Lekcja jęz. niem. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Kwadrans z jednym wykonawcą — Wojciech Młynarski (L). 17.15 „Za fabryczną bramą” — aud. Jana Babinińskiego (L). 17.35 Koncert z repetycją w opr. Marii Hoffmann (L). 18.00 „Hobbyści — motyle” — aud. Zbigniewa Korzenińskiego (L). 18.15 Radioteatrami (L). 18.25 Kalendarz nauki. 18.50 „Gdzieś nie ma nas” — śpiewa U. Sipińska. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 „Jam session” (stereo). 20.15 „Klub Stereo” (stereo). 22.15 Wersje i koncerty. 22.50 F. Schubert — Pieśń „Im. Fruelinger”. 22.55 Wład.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Co słycał w świecie. 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej. 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady K. Kocowej. 12.45 Śpiewa S. Przybylska. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe”. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsł. i o wsł. 13.51 Afrykański ksylfon. 14.00 Dobrze, ale mało. 14.10 Chorałne sceny operowe. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Beethovena. 15.30 Wład. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.50 Radiowy Lekcyjonyk Smyczkowy. 16.40 Obywateli. 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 17.30 Szerze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo. Panie Dyrektorki! 18.25 Plebsyści Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 Klasyki muzyki rozrywkowej. 19.20 Czy znasz te książki? 19.40 „Kontrapunkt”. 20.20 Niespełnionym krokiem — A. Malachowicz. 20.30 A. Vivaldi: Psalm 126 „Nisi Dominus”. 21.00 „Dawna poezja polska” cz. 11. aud. K. Zukowskiej. 21.20 Wład. 21.35 Informacje sportowe. 21.40 Wyniki konkursów czytania ulubionej książki. „Gra w klasy” — fragm. pow. J. Cortazara. 22.00 Jek zostac zurnalista radiowym. 23.00 „Księga szaleńców” — aud. E. Stankiewicz. 23.30 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 TTR. RTSS — język polski, sem. 2. 14.00 TTR. RTSS — matematyka, sem. 2. 15.20 NURT — psychologia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Zwierzyniec”. 16.55 „Kilinka zdrowego człowieka”. 17.18 „Cztery pancerni i pies” (5) — „Rudy, młód i krzyże”. 18.05 „Impulsy Radioteatrami (L). 18.25 Kalendarz nauki. 18.50 „Gdzieś nie ma nas” — śpiewa U. Sipińska. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 „Jam session” (stereo). 20.15 „Klub Stereo” (stereo). 22.15 Wersje i koncerty. 22.50 F. Schubert — Pieśń „Im. Fruelinger”. 22.55 Wład.

PROGRAM II

10.00 „Kradzież” — film TP. 11.00 „Kilinka zdrowego człowieka”. 11.25 „Zadło śmierci” — o inwazji brazylijskich pszczoł. 11.55 „Planeta Arachne” — o magli owadów w dziejach kultury. 11.55 „Język niemiecki. 16.20 Jez. angielski dla zaawansowanych. 16.55 „Światki twórców” — Mieczysław Wejman. 17.25 „Twoi swnowie, Moskwo” — film dok. 18.05 „Zaginiony ślad” — tropami ewolucji życia. 18.35 „Owoce umysłu profesora Tutki” — „Motyle” — film TP. 19.00 Wład. (L). 19.30 Dziennik. 20.15 „Punkt widzenia”. 20.45 „Ostrożnie z przyrodą”. 21.10 „Zadło śmierci” — o inwazji brazylijskich pszczoł. 21.50 „Planeta Arachne”. 22.15 24 godziny. 22.25 „Kradzież” — film TP. 23.35 Język niemiecki.

Komunikat Totka

DUZY LOTEK

I LOSOWANIE

8, 6, 18, 25, 45, 49 dod. 90

II LOSOWANIE

8, 23, 29, 32, 42, 48

Końcówka banderoli — 1680

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁÓDZI organizuje KURS Kwalifikacyjne dla osób ze stażem pracy w zawodach: ślusarskim, tokarskim, fraserskim, szlifierskim, chłodniczym, monter rfv., monter wod.kan., c.o. gaz., mehaniki maszyn szwalniczych. Informacje i zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05 wew. 25, 40. 154-k

Nieruchomości

DOM jednorodzinny, działka 800 m kw. sprzedam. Rozalia Gorzka, Zdunska Wola, Jajłowcowa 4, 206 k

KUPIE, wezmę w dzierżawę domek chlewny wraz z 2-letnią budowlą gospodarczą, nadającym się do prowadzenia 1 lub 2 zakładów rzemieślniczych, zwłaszcza samochodowych. Tel. 449-41. po 18 4491 g

SPRZEDAM biał (w centrum Łodzi) około 1800 m² z dwoma budynkami gospodarczymi, nadającym się do prowadzenia 1 lub 2 zakładów rzemieślniczych, zwłaszcza samochodowych. Tel. 449-41. po 18 4491 g

SPRZEDAM działkę budowlaną w Ozorkowie oraz „Warszawa” — górna silnik z gwarancją. Tel. 52-37-55. po 16 4530 g

DOM jednorodzinny z ogrodem — Łódź-Górna — sprzedam. W rozliczeniu M-3. Tel. 462-75. 4552 g

PLAC budowlany na peryferiach kupię cena nie-ważna. Kilńskiego 13 m. 3 4577 g

SPRZEDAM dom 3-izbo-owy, wygodny, działka 1,50 ha, budynek gospodarczy. Położone przy szosie w lesie, blisko przystanku autobusowego. Całość nadająca się na dom letniskowy. fermę lub pastekę Zameczek K. Nowej Bogacicy gm. Kluczbork. Władomść Nalepa 48-200 Kluczbork ul. Dzierżyńskiego 22 4597 g

PÓŁ domu w Łodzi przy ul. Taternickiej 23 — sprzedam. (Dwa pokoje, kuchnia z wygodami). Władomść: Retkinia — Marchewskiego 41/63 blok 310 po 16 4317 g

SPRZEDAM posiadłość — dom 3-izboowy z placem w Jordanowie k. Łodzi, z zamianą na mieszkanie względnie zamianę na mieszkanie własnościowe w blokach typu M-2 w Łodzi. Telefon grzesnościowy 53-52-21. godz. 17-20. 4322 g

PLAC z budynkiem na wzniesiu stolarski — najchciejniej Bałuty — kupię. Tel. 897-21. Oferty „4256” Prasa, Piotrkowska 96

WTRYSKARKE płonowa 30 gram kupię. Tel. 287-20 4470 g

WTRYSKARKE płonowa, przytyk — Polphon srebrne monety, stary samochód — kupię. 319-02 (9-16). 4524 g

OVERLOCK trzynitkowy kupię. Oferty „4340” Prasa, Piotrkowska 96

GUZIKARKE kupię. Oferty „4324” Prasa, Piotrkowska 96

BIURKO cienne — kupię. Tel. 51-26-25 4632 g

MIÓD sprzedaję. Pstrowskiego 18 (Silkawa). 4697 g

POSZUKUJE pośrednika kupna i sprzedaży nieruchomości. Tel. 51-71-10 4269 g

KSIAZKI z różnych dziedzin wiedzy wydane przed rokiem 1939 oraz po wojnie kupię i sprzedam Antykwariat „Naukowy Łódź”. Pl. Wolności 19/11 — I piętro, tel. 340-20 220 k

PLASZCZ damski skórzany — sprzedam. Władomkopska 44 m. 27. po 17 4251 g

SERWANTKE stylową, biurko mahon sprzedam. Tel. 51-81-03 4491 g

SPRZEDAM maszynę dzieł wiskarską dwupokojową (50) oraz biblioteczkę „Zbożowa 110 przedłużenie Marynarskiej”. Tel. 755-07 po 18 4526 g

SKLEP przemysłowy od-stażyk amatorski sprzęt fotograficzny sprzedam. Tel. 52-43-58 4584 g

SPRZEDAM kozuszek (10-12 lat) telewizor przenośny sześcioramieniowy „Elektron”. Tel. 56-83-89 4569 g

ASPARAGUS sprengier i plomusos — sadzonki — sprzedam. Łódź, tel. 479-23 4355 g

SPRZEDAM taksometr Ryga obraczkę, pierścionek Retkinińska 77/4 bl. 112 po 16 4472 g

SILNIK elektryczny 1,5 kW 380 V fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „4327” Prasa, Piotrkowska 96

ASPARAGUS plomusos nanus i sprengier — sadzonki sprzedam. Sudał. Beskidzka 135 3848 g

PRYWATNY sklep poleca szeroki wybór mebli, 9-16, chodnia 65, godz. 9-18, soboty pracujące 9-14. 4114 g

FIRMA „Adampol”. Jara-czy 7 m. 22 sprzedaję spodni z materiałów importowanych. Godz. 12-17. Salih Bozkurt. 3390 g

KIT pszczeł z recepturą. Tel. 888-53. 40029 g

KIT pszczeł oczyszczony. receptura. 51-57-47. 1360 g

FUTRO — łapki karaku-łowe czarne — sprzedam. Tel. 751-54 4715 g

SPRZEDAM biał łapki karakulowe tel. 825-53 4422 g

NOWO otwarty sklep me-łowy — poleca atrak-cyjne komplety pokojowe. Pabianice. Odrodzenia 1/3. Gustalik. 4121 g

SPRZEDAM „Aud-89 GLS” Przybyszewskiego 11 gara-że godz. 15-18 4716 g

SPRZEDAM „Plata 125p” (najdzierżnik 1978). tel. 372-05. po 16. 4465 g

WKŁAD na „Wartburga” lub „Plata 125p” — przejm-ię. Tel. 409-91. 4257 g

PRZEJME wkład na „Po-loneza” odbiór i kwartał. Tel. grzesnościowy 740-70 godz. 17-20. 4398 g

SPRZEDAM nowa „Syre-na” lub „Syrena” rok 1978 oraz nowo „Pentacoon-Six”. Tel. 767-06. 4421 g

„SYRENE 163” — nowa, silnik sprzedam. Tel. 338-07 po 16 4487 g

„ZASTAWĘ 1100p” (1978) — sprzedam. 319-02 (9-16) 4520 g

„FIATA 125p” — sprzedam lub zamienię na „Skodę 100”. Sprzedam skóry na kozuch, futerko dedyczne z cielsków (6-8 lat). Tel. 53-90-41. 4554 g

KUPIE lewy przedni bło-tnik „Plata 125” 1500”. Sprzedam taksometr „Pol-tax-2” Łęgiewnicka 192/116 m. 85 4479 g

PRZYCZEPE campingowa N 126 kupię. Tel. 51-24-64 3415 g

KUPIE bęben hamulcowy do „Skody”. Tel. 51-77-49 4348 g

TANIO sprzedam kompletnie podwozie „Stara 25”. kabine, skrzynię ładunko-wą, 150 półautomatowy cy-lindryczny po rocznej eksploatacji. Andrzej Szewczyk, Kącik 7 wjeł. piotr-kowskie, tel. 51-22-93, po 18 Łódź 4530 g

M-2 z telefonem do wynaj-ęcia. Drwonic 53-91-87, godz. 19-20. 4360 g

PRACUJĄCA plinnie poszu-kuje samodzielnego pokoju. Oferty „4405” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, 72 m² i pokój z kuchnią 36 m² (stanowiąca całość) ogrze-wanie akumulacyjne, woda, gaz, WC — centrum, zamienię na 3 lub 3 poko-je — bloki. Oferty „4406” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 bloki i pokój stare budownictwo zamienię na M-6. Tel. 52-41-45. 4409 g

M-4 (3-pokojowe) — sprze-dam. Oferty „4443” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA, AM poszu-kuje kawalerki, samodzielnego pokoju. Oferty „4419” Prasa, Piotrkowska 96

UCZĄCY się poszukuje mieszkanie, chętnie telefon. Oferty „4417” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE lub wynajmę pokój w starym budownictwie. Oferty „4532” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-2 i M-3 spół-dzielcze (Zgierska-Stefana) na M-4 lub M-5. Oferty „4574” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe, częścio-wo spalone (Retkinia) za-mienię na M-4 (3-pokojowe) Bałuty. Tel. 363-14. 4589 g

WŁASNOŚCIOWE M-2 — Łódź sprzedam lub zamie-nię na Lublin. Oferty z ceną Lublin 18 skrytka pocztowa 1392. 4541 g

POKÓJ, kuchnia 48 m², czę-ścielwo wygodny, nadające się na pracownie np. kra-więca — zamienię na M-3. Oferty „4562” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM kompletna ka-serole „Moskwianka 408” po wypadku. Pabianice. Cicha 30-13. 4336 g

SERWIS antykorozyjny VALVOLINE! zabezpiecza nie podwozie, profil zam-kniętych, montaż osłon błotno-śniegowych Kilim-kowski, Beskidzka 81 (za CPN na Brzezińskiej). 3362 g

GARAZU okolice pl. Dąb-rowskiego poszukuje. Tel. 236-95 wieczorem. 3943 g

GARAZ kupię, wydzierż-awię (Bałuty) 51-18-79 4436 g

M-4 (47 m²) dwupokojowe, kwaterekwowe Osiedle Władzy Bytomskiej zamie-nię na równorzędne, więk-sze — Koziny Oferty „4488” Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECIN — mieszkanie własnościowe stare bu-rownictwo, II piętro, front, 2 balkon, kuchnia, łazienka, 2 balkony, telefon, piece akumulacyjne — zamienię na podobne w Łodzi lub w Warszawie. Władomść: Szczecin, tel. 449-23 318 k

M-4 lub M-3 umeblowane — bloki do wynajęcia. Plat-nę z góry. Oferty „4622” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 bloki kwaterekwowe, telefon — zamienię na du-ży pokój, kuchnię, telefon Stare budownictwo nie-wyłączone Oferty „4497” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 2 pokoje (43 m²) Osiedle Retkinia na 3-po-kojowe Osiedle Koziny. Tel. grzesnościowy 51-54-55

MIESZKANIE 3-pokojowe (63 m²) lub 2-pokojowe (59 m²) Śródmieście sprze-dam. Oferty „4483” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM lokal i zezwo-lenie na przetwórstwo two-rzyw sztucznych — ozce-kuję propozycję. Tel. 56-83-68. 4500 g

ODSTĄPIĘ lokal 32 m² (Po-lesie), Zakatna 80, godz. 10-17. 4316 g

LOKAL sklepowy w cen-trum kupię lub wydzierż-awię. Kilńskiego 10 m. 3. 4508 g

M-3 nowe budownictwo — kupię. Oferty „3584” Prasa, Piotrkowska 96

KOBIETA młoda poszuku-je pracy Oferty „4578” Prasa, Piotrkowska 96

KOBIETA przyjmie prace na 1/2 etatu po 15. Oferty „4480” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKĘ nad chorym po-dejmę w godzinach popo-ludniowych. Oferty „4602” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ hydraulika: cały lub pół etatu. Gryzm-iski Włókniennicza 22 m. 21 4162 g

DZIEWIARZA na maszynę osnowowa oraz sznawa-kiem. Oferty „4525” Prasa, Piotrkowska 96

KELNERKA — kelner — potrzebni. Bar „Pod Dzi-kiem” Smardzew. tel. 16-93-90. Nierozliwość za-mieszkania. 4997 g

PRZYJME prace chataupli-czą (oprócz zyczeń). Oferty „4461” Prasa, Piotrkowska 96

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamył z przy-jęciem do mieszkania mał-żeństwa z 2,5-letnim dzie-ckiem. Oferty „4298” Pra-sa, Piotrkowska 96

PRZYJME każdą pracę cha-lupniczą. Tel. 713-01 4407 g

POSIADAM overlock, przy-jmie chatupnictwo, Grzybow-ska. Wrocławskie 10 — 9 a 4354 g

KOBIETA młoda poszuku-je pracy Oferty „4578” Prasa, Piotrkowska 96

KOBIETA przyjmie prace na 1/2 etatu po 15. Oferty „4480” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKĘ nad chorym po-dejmę w godzinach popo-ludniowych. Oferty „4602” Prasa, Piotrkowska 96

MISTRZOSTWA ŁODZI ZAKOŃCZONE



9 tytułów dla Gwardii

W hali Gwardii zakończyły się trwające przez trzy dni mistrzostwa okręgu w boksie. Wystąpili w nich przedstawiciele dwóch łódzkich pierwszoligowych zespołów — Gwardii i Widzewa, drugoligowej Prosy. Kalisz i Piłczy Tomaszów. Zakńczyły się one zdecydowanym sukcesem zawodników łódzkiej Gwardii, którzy zdobyli 9 tytułów mistrzowskich, przy czym aż w 5 kategoriach w finałowych walkach spotkali się zawodnicy tego klubu, co daje im również 5 tytułów wicemistrzowskich. Dwa pierwsze miejsca zdobyli bokserzy Widzewa.

Łódzkie mistrzostwa miały odbyć się w 13 kategoriach wagowych, lecz tak się nie stało, bo wielu z klubów nie zgłosiło swego przedstawiciela do wagi papierowej. A Henryk Pielesiak pokonując rywala boksał tym razem w kategorii muszej. I trzeba przyznać, że spisał się znakomicie. W pierwszej walce, ostateczną swego rywala, wyraźnie pokonał Barcza z Prosy Kalisz. W finale natomiast w bratobójczym pojedynku z Pietrzykowskim już w pierwszej rundzie posłał swego przeciwnika na deski wyrywając przez nokaut. Bezdykcyjnie zwycięstwo, zobaczmy też jak małeńki pięściarz Gwardii spisał się na mistrzostwach Polski, gdzie będzie boksował w kategorii papierowej.

PO ZWYCIĘSTWIE NAD LEGIĄ 5:2

Hokeiści powrócili na trzecie miejsce

Przegrana na łódzkim lodowisku z GKS Tychy zepchnęła hokeistów ŁKS z trzeciego miejsca w tabeli. Łodzianie nie zmarnowali jednak okazji i po piątkowym zwycięstwie nad zespołem warszawskiej Legii 5:2 (0:0, 1:0, 3:1) oraz przegranej tychowiec z „Szarotkami” ponownie zajmują „brązową” pozycję w pierwszoligowej tabeli.

Podobnie jak pozostałe mecze piątkowe spotkanie na łódzkim lodowisku nie należało do nasybionych i interesujących. Po pierwszej remisowej (0:0) tercji, w drugiej łodzianie nie zdemontowali skutecznej gry, pozwalając nawet wioskowym na zdobycie bramki. Odrobili jednak z niewielką stratą w ostatniej części spotkania po celnych strzałach —

Kokoszki (dwukrotnie) oraz Stopycka, Nowiński i Piasecki. W wtorek ŁKS podjeżdża na łódzkie lodowisko bydgoskich Budowlanych, a w piątek nowotarskie Podhale. (Oba spotkania rozpoczną się w Pałacu Sportowym o godz. 19).

Wyniki piątkowych spotkań: ŁKS — Legia 5:2, Zagłębie — Budowlani 4:0, Naprzód — Baldon 10:2, GKS Tychy — Podhale 2:4.

TABELA			
1. Zagłębie	50:36	206—100	
2. Podhale	45:21	173—122	
3. ŁKS	39:27	159—136	
4. GKS Tychy	36:28	145—144	
5. Naprzód	36:30	181—169	
6. Baldon	24:42	145—196	
7. Budowlani	19:47	110—142	
8. Legia	13:47	95—197	



Reprezentacja jedzie do Francji

Porażki Widzewa i ŁKS

Kolejne sparingowe mecze przed mistrzostwami rozgrywkami w piłkarskiej ekstraklasie odbyły zespoły Widzewa i ŁKS. Lider tabeli, wicemistrz Polski, spotkał się w Pabianicach z tamtejszym Włókniarzem. Mecze zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (1:2). Bramki dla gospodarzy strzelili: Sawicz 8 i Mantaj, dla pierwszoligowców: Rozborski samobójcza Kukiela. Drugą Widzewa wystąpiła w tym test-meczu w następującym składzie: Gajda — Piłch, Mierzwiński, Grębosz, Możejko — Tłokiński, Jeżewski (Janisz), Rozborski, Surlik, Romka, Smolarek. Następnym sparingowym meczem przed pucharowym spotkaniem ze Stalą Rzeszów rozegra łodzianie dziś o godz. 11 na stadionie Orła z Jagiellonią Białystok.

Porażki doznał również zawodniczy ŁKS, którzy musieli uznać wyższość czolowego zespołu II ligi — Płockiej Wisły, przegrywając 1:2 (0:0). Bramki dla gości strzelili: Półacki i Świątek, dla gospodarzy — Płachta. ŁKS wystąpił w składzie: Kwasniewicz — Chojnański, Bulzak, Komarowski, Galant — Molenda, Ostalczyk (Wieteska), Woźniak (Kłosa), Płachta, Gahrych, Klimas. Nie wystąpił w sparingu: Dziuba, Drozdowski, Sławuta, Miłczarski i Filipiak, którzy przeprowadzili przed meczem trening. Najbliższy sparing ŁKS w środy na boisku w Gdańsku przy al. Unii z Lechią Gdańsk.

Wszystko wskazuje na to, że planowane na drugą połowę lutego tournée reprezentacji polskich piłkarzy po Hiszpanii nie dojdzie do skutku. Menadżer wciąż nie informuje bowiem PZPN o warunkach tego wyjazdu i dokładnym planie gier. W tej sytuacji związek organizuje w trybie awaryjnym inny zagraniczny wyjazd drużyny narodowej do Francji. Nastąpi on 20 lutego. Zakontraktowano już dwa mecze: z Metzem — 22 bm. i z Auxerre — 1 marca. Są to drużyny I-ligowe. Trwają także pertraktacje w sprawie trzeciego spotkania z reprezentacją Luksemburga w Luksemburgu, który odbył się między wspomnianymi wyżej spotkaniami.

Trener Antoni Plechńczyk ustalił skład kadry na wyjazd do Francji. Są to: bramkarze — Piotrek Ciołek (Lech Poznań) i Andrzej Czysławski (Arka Gdynia) obrońcy — Marek Dziuba (ŁKS), Paweł Janas (Legia), Ryszard Milewski (Legia), Edward Załęzny (Legia), Wojciech Rudy (Zagłębie) i Józef Adamiec (Odra) rozgrywający — Andrzej Buncol (Ruch), Włodzisław Ciołek (Stal), Piotr Skrobowski (Wisła), Rudolf Wołtowicz (Szombierki), Leszek Lipka (Wisła), Roman Wojciechowski (Śląsk), napastnicy — Andrzej Iwan (Wisła), Andrzej Pałasz (Górnik), Andrzej Zguteński (Bałtyk), Henryk Janikowski (Stal). Być może powołany zostanie do zespołu jeszcze jeden napastnik.

swego przedstawiciela do wagi papierowej. A Henryk Pielesiak pokonując rywala boksał tym razem w kategorii muszej. I trzeba przyznać, że spisał się znakomicie. W pierwszej walce, ostateczną swego rywala, wyraźnie pokonał Barcza z Prosy Kalisz. W finale natomiast w bratobójczym pojedynku z Pietrzykowskim już w pierwszej rundzie posłał swego przeciwnika na deski wyrywając przez nokaut. Bezdykcyjnie zwycięstwo, zobaczmy też jak małeńki pięściarz Gwardii spisał się na mistrzostwach Polski, gdzie będzie boksował w kategorii papierowej.

Poziom łódzkim mistrzostw nie stał na najwyższym poziomie (w papierowej nie było żadnego zawodnika, w ciężkiej i superciężkiej wystąpiło po dwóch zawodników). Jednak ostatecznym zwycięzcą mistrzostw Polski był Gwardia. W finale pokonał go Gwardia 5:0, ale byli tacy, którzy uważają, że zwycięstwo, z którego nie wynikałoby zwycięstwo, to zwycięstwo, z którego nie wynikałoby zwycięstwo. W końcu zwycięstwo, z którego nie wynikałoby zwycięstwo. W końcu zwycięstwo, z którego nie wynikałoby zwycięstwo.

W łódzkim mistrzostwach synpelo również niespodziankami. Do takich należały zwycięstwa w eliminacjach przed czasem Olejnika (Gwardia) nad Pochwałką (Widzew) finałową wygraną Urbańskiego (Gwardia) z Bogdanem (Widzew) oraz półfinalowe zwycięstwo przed czasem młodszego Ratajczyka (Gwardia) nad bratobójczym mistrzem ŁKS, ubiegłego roku — Swiderskim (Widzew).

Oto mistrzostwo Łodzi na 1981 rok (w kolejności wag): Pielesiak (Gwardia) — wygrał przez ko w 1 r. z Pietrzykowskim (Gwardia), Urbański (Gwardia) — wygrał na skutek kontuzji w II r. z Bogdanem (Widzew), Piłch (Gwardia) — otrzymał punkty walkowerem, M. Przybylski (Widzew) — wygrał przez przewagę w II r. z Mirkiem (Prosa), Leski (Gwardia) — wygrał z Turkiem (Widzew), Plejnik (Gwardia) — wygrał z Ratajczykiem (Gwardia), Krysiak (Widzew) — pokonał Kozłowskiego (Prosa), Kowalczyk (Gwardia) — wygrał przez przewagę w III r. z Chomiczkiem (Widzew), Kubis (Gwardia) — wygrał przez poddanie w I r. z Klosem (Gwardia), Lesiak (Gwardia) — wygrał z Pasiewiczem (Gwardia) i Januszkiem (Gwardia) — wygrał przez poddanie w I r. z Maciaszczykiem (Gwardia).

W skrócie

LEKKA ATLETYKA. Na halowych mistrzostwach NRD, M. Koch uzyskała najlepszy wynik, przebiegając 60 m w czasie 7,1 sek. (Jest to rezultat równy rekordowi Europy jej rodaczki — M. Goehr).

W poszczególnych konkurencjach mityngu w skokach, rozegnanego w poznańskiej „Arenie”, zwyciężyli: tyżka — E. Kolasa 5,40, wżwyż kobiet — E. Kravczyk 1,91, mężczyźni — N. Page (USA) 2,24.

Halowy rekord świata ustanowił kolega M. Koch — 20-letni S. Schlegel, przebiegając 100 jardów w czasie 9,5 sek.

NARCISZTWO. 62 zwycięstwo w Pucharze Świata odniósł I. Stenmark, wygrywając słom gigant w Are przed A. Zirovem (ZSRR) i P. Mahre (USA). Natomiast ten ostatni triumfował w slalomie specjalnym wyprzedzając Stenmarka i Gubera (Austria).

Konkurs skoków w Sapporo wygrał prowadzący w klasyfikacji pucharowej Austriak A. Kogler. Natomiast w niedzielę wygrał jego rodak, Wallner.

F. Sijas wywalczył brązowy medal w konkursie skoków na 70-metrowej skocezi w Borowcu, rozegranym w ramach zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjżnionych. Bieg na 30 km zakończył się zwycięstwem A. Zawława (ZSRR). J. Luszczyk wycofał się.

Białostockim mistrzem świata w biegu na 10 km został F. Ulrich (NRD). W sztafecie 4 x 7,5 km triumfowali zawodnicy NRD.

PIŁKA SIATKOWA. W finale kobiet o Klubowy Puchar Europy, triumfowały siatkarki Uralskiej Swierdłowskiej, wyprzedzając na turnieju w Luksemburgu Spartakiadę, Traktor Schwerin i Slawię Bratysława.

TENIS STOŁOWY. W kolejnym meczu I ligi europejskiej, Polska pokonała na wyjeździe Luksemburg 5:2. Jest to już szóste zwycięstwo Polaków, dające im pierwsze miejsce w tabeli.

16 000 000 zł „utono” w gdynskim „Bałtyku”

Prokuratura Wojewódzka i Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć finansowych w Stoczniowym Klubie Sportowym „Bałtyk” Gdynia. W wyniku dotychczasowych badań NIK stwierdził malwersację na łączną sumę ok. 16 mln zł. Zdobytę nieuczciwą drogą pieniądze zostały przez kierownictwo klubu rozdane głównie w kupowaniu meczów, szczególnie gdy „Bałtyk” walczył w II lidze o awans do ekstraklasy, a także na lewe honoraria dla zawodników, działaczy itp. Decyzją prokuratora wojewódzkiego wydano nakaz aresztowania dwóch osób z kierownictwa klubu. Śledztwo w toku.

Liga angielska

Manchester C.	6:1
Southampton — Everton	3:1
Tottenham — Coventry	3:1
Leeds — Stoke	1:3
Liverpool — Birmingham	2:2
Norwich — West Bromwich	0:2
Blackburn — Derby	1:0
Bristol Rovers — Bolton	2:1
Cambridge — Preston	2:0
Grimsby — Orient	2:0
Sheffield Park — Notts County	1:1
Sheffield W. — Oldham	3:0
West Ham — Chelsea	4:0

RESURSA: Liczy się pierwszy turniej

Zespoły rywalizujące o utrzymanie się w siatkarskiej ekstraklasie

W sobotniej dogrywce górą pabianiczanki!

Gorzelana wygrała z koszykarkami ŁKS

Sobotnio-niedzielną serią pojedynków o mistrzowskie punkty w ekstraklasie koszykarskiej przegrała Gorzelana z koszykarkami ŁKS. Występujące w roli gospodarzy koszykarki Spójni nie wzięły, że zakończyły one mecz z kompletem zdobytych punktów. A jeśli już mogłoby nastąpić „wpadka” to, co najwyżej w niedzielnym spotkaniu z ŁKS Tymczasem...

TABELA

1. Wisła	30	1142—903
2. Spółnia	30	1134—1058
3. ŁKS	28	1217—1070
4. Lech	27	1131—1115
5. Śląsk	23	1127—1116
6. AZS Poznań	22	1108—1145
7. Włókniarz P.	22	1033—1019
8. Włókniarz B.	21	1121—1208
9. AZS Katowice	21	1062—1215
10. Hutnik	19	1004—1157



Bez powodzenia w Warszawie

Dwa kolejne porażki w ekstraklasie koszykarskiej doznał zespół ŁKS. Łodzianie przegrali w Warszawie z Legią, drugą broniąc się przed spadkiem. W sobotę padł wynik 103:93 (55:43). Najwięcej punktów dla ŁKS strzelił: Krajewski 22, Rozwadowski 20 i Walaszczyk 12. Dla Legii najwięcej punktów zdobył Kwasiński 26. W niedzielę padł wynik 115:90 (55:46). Najwięcej punktów dla ŁKS zdobył: Krajewski 29, Białostocki 18 i Wankiewicz 12, dla Legii — Odrodowski 36.

Oba mecze stały na słabym poziomie, zwłaszcza sobotnie spotkanie. W niedzielę walka była bardziej wyrównana, dzięki doskonałej grze Krajewskiego. W pierwszej połowie ŁKS obejmował nawet prowadzenie. Kiedy w 28 min. spotkania opuścił boisko za 5 przewinień Krajewski, gospodarze uzyskali wyraźną przewagę i wygrali zastępując...

WYNIKI: Śląsk — Wybrzeże 104:93 i 102:96, Wisła — Resovia 81:61 i 87:74, Górnik Wałbrzych — Start Lublin 121:96 i 105:85, Legia — ŁKS 103:93 i 115:90, Zagłębie — Gwardia Wrocław 76:98 i 99:79.

TABELA

1. Śląsk	23	5	51
2. Górnik	18	10	46
3. Wisła	17	11	45
4. Zagłębie	16	12	44
5. Gwardia	14	14	41
6. Resovia	13	15	41
7. Legia	13	15	41
8. Wybrzeże	11	17	39
9. Start	10	20	38
10. ŁKS	7	21	38

ZJAZD PZPN

26 KWIETNIA

W niedzielę obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Piłki Nożnej. W dyskusji o której uczestniczył wiceprezident GCKKFIS, Janusz Pawluk, mówiono o aktualnych problemach sportu i piłki nożnej. Wiele miejsca poświęcono przygotowaniu do Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu PZPN. Wyznaczono jego termin na 26 kwietnia br. Ustalono też, że do 30 marca odbędą się zebraania sprawozdawcze w okręgach, na których wybrani zostaną delegaci na walny zjazd związku.

Decydujące pierwszoligowe egzaminy łódzkich drużyn

Pierwszoligowe rozgrywki, zarówno w ekstraklasie kobiet, jak i mężczyzn, wkracają w decydującą fazę. Komu przypadną tytuły najlepszych i medalowe miejsca, które zaś muszą wiele starań poczynić, aby utrzymać pierwszoligową egzystencję — odpowiedź przyniosą turnieje w grupach.

Niestety, żadna z trójki łódzkich drużyn pierwszoligowych, nie dostąpiła zaszczytu występowania w gronie „uprzywilejowanych”. Zarówno siatkarskie Resursy, jak i siatkarki ŁKS oraz Startu, od środy rywalizować będą w grupie drugiej.

START: Do Bielska tylko w dziesiątkę

Jeszcze nikt raczej z fachowców jak i sledczych na bieżąco pierwszoligowe rozgrywki w ekstraklasie pań klubów nie stawiał w gronie kandydatów do „wielkiej czwórki”. beniaminka — drużyny ŁKS, o tyle raczej nie dopuszczano myśli, aby wśród czolowej czwórki nie było obroźczy wicemistrzowskiego tytułu — siatkarskie Startu. Drużyna bałucka, od lat występująca w gronie uprzywilejowanych, przyszywała nas do tego.

Okazało się, że po 15 latach drużyna ta nie włączy się do rywalizacji nie tylko o miasto najlepsze, a nawet o obronę drugiej pozycji Startu z koleżankami w ŁKS siatkarki Startu wystąpią w Bielsku, a później w Gdańsku do obrony pierwszoligowych zawodniczek. Przyczyną jest do kolekcjonowania przez Start tytułów i medalu niektórym koneserzy degradację do drugiej części pierwszoligowej tabeli, uważają za spory dyszon dla łódzkiej siatkarki. Wiele w tym stwierdzeniu gorczy, ale i sporo prawdy. Zresztą nie ukrywają tego również działacze Startu, jak i szkoleniowcy.

Trenerzy Andrzej Kaźmierczak i Zygmunt Góra przy każdej okazji, kiedy mówią o sobie o tegorocznych zsznach zespołu, zwracali uwagę na potrzebie rewizji wygóranych w tabeli. Sytuacja kadrowa, w ja-

ŁKS: Jeszcze poczekajmy...

Ze zdwojonym wysiłkiem przygotowują się do 2 decydujących turniejów w Bielsku i Gdańsku siatkarki ŁKS. Drugi trener — Paweł Piotrowski apeluje na każdym treningu pokazaną porcję różnorodnych ćwiczeń. Sympatyczne dziewczęta z al. Unii (pierwszy zespół) przędziły się ostatnio do halowego trybunu, zwałając się przy ul. Zakątnej swym młodym koleżankom, przygotowującym się pod okiem Zbigniewa Zduna do równoległych i niełatwych boów spartakiadnych, spotykają się każdego dnia dwukrotnie. W poniedziałek wyjadą klubowym autokarem do Bielska, gdzie wraz ze swymi koleżankami ze Startu i pozostałymi zespołami drugiej części tabeli „ubiją się” o utrzymanie w pierwszym pierwszoligowym bytu. Nie chce przeszkadzać obu zapracowanym trenerom, o przygotowaniach i zsznach w obu decydujących turniejach postanowili porozmawiać z kierownikiem drużyny — Andrzejem Byczkowskim.

W porównaniu do utytułowanych sąsiadów z al. Teresy nikt w naszym klubie, a myśle, że i spośród nawet najbardziej zakochanych w zespole kibiców, nie planował miejsca „wielkiej czwórce” przynajmniej w tegorocznym pierwszoligowym sezonie. Bo za rok, może dwa, i nasze dziewczęta będą miały ambitniejsze plany. Utrzymać się w pierwszoligowym towarzystwie — to zadanie na dziś, i nie wcale, że ten cel osiagniemy w turniejach w Bielsku i Gdańsku. Pracować jednak trzeba intensywnie, bo konkurentki też taki cel postawiły przed sobą.

Oceniając dotychczasowe występy pierwszoligowe, nasz rozmówca nie ukrywał, że liczone na kilka punktów więcej. Powinnyśmy wygrać co najmniej 8 spotkań. Tymczasem za kolejnym rundę sześcioma zwycię-

skimi meczami. Ambicji i umiejętności chyba nie brakowało, gorzej było z dojrzałością w grze. Przypomnę, że sześciokrotnie przegraliśmy dopiero po pięciosetowej, zażartej walce. Tutaj właśnie okazaliśmy się, pierwszymi siatkarkami drugowocowymi. Usprawiedliwia nas jednak wiek zespołu (19 lat).

Przed wyjazdem do Bielska planowaliśmy zgrupowanie. Nie „wyszła” Wisła, ani też Kokotek (przebywali tam piłkarze). W tej sytuacji trenerzy zarządili zgrupowanie w Łodzi przedplanowane sparingami. Siatkarki ŁKS spotkały się z Czarnymi Śląsk, dwukrotnie z drugoligowym GKS, a także z rezerwowymi mekimi Resursy i warszawskim Polonem (wszystkie mecze wygrane). A od środy i tu — „pierwszoligowego kolekcjonera” w Bielsku. Choć trochę żal, że Startu nie udało się „urwać” dodatkowo jednego seta, bo wówczas bielski turniej odbyłby się w Łodzi. Atut własnych sił, doping własnych kibiców, byłby dodatkowym „katalizatorem” w ubieganiu się o pierwszoligowe punkty. Ale i w Bielsku nie powinno być źle. Wyjędzamy w pełnym składzie. Będzie więc kto miał walczyć o przedłużenie pierwszoligowej egzystencji — dodał na zakończenie A. Byczkowski.

Przypominamy, że obok ŁKS i Startu w bielskiej imprezie (z której nie był podział) przekażemy będzie codzienna relacje) wezmą udział: gdańska Spójnia (gospodarz drugiego turnieju, który odbędzie się 4-8 marca), żarowianka Starka, Radomka oraz BKS Stał Bielsko. W inauguracyjne koleje wstokowe zmierzają: SPÓJNIA — RADOMKA, START — ŁKS I STAŁ — STARKA.

WIEŚLAW WRÓBEL